

PRZEGLĄD WETERYNARSKI.

Organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego.

CZASOPISMO

poświęcone weterynaryi i hodowli.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:

W Państwie Austriackiem rocznie 6 kor. w. a. półrocznie 3 kor. 20 h.

W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 3 rs. półrocznie 1 rs. 80 kop.

W W. Ks. Poznańskiem i w ces. Niemlekiem: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.

We Francyi i innych krajach: rocznie 8 frank. półrocznie 4 franki.

Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym.

Redakcyja i Administracyja „Przełądu weterynarskiego“ we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 33 w c. k. Akademii weterynaryi.

Główny skład dla Rosyi i Królestwa Polskiego w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Inseraty zamieszcza się za opłatą 20 h. za wiersz drobnym drukiem.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 50 h

REDAKTOR NACZELNY: PROF. MAG. STANISŁAW KRÓLIKOWSKI.

Komitet redakcyjny: St. wet. pow. Fryderyk Fried. — Lek. wet. Aleksander Gottlieb, dyrektor rzeźni, Doc. dr. med. i dr. wet. Henryk Mańkowski. — St. wet. pow. Jan Skuciński.

1879 — 1904.



JAN KOWALEWSKI

lekarz weterynaryjny.

Jan Kowalewski

lekarz weterynaryjny.

Zaiste dziwna jest właściwość ludzkiego umysłu, — postawiony w warunki, w których, zdawałoby się, iż winien zjałowić i podlegz zanikowi, często nie tylko nie ginie, lecz się rozwija, potężnieje — płodzi. Mamy tego liczne przykłady, których imienne wskazanie byłoby zbyteczne, tak powszechnie są znane. Dziś myśli te przyszły mi z przyczyny przypadłej w dniu 27. czerwca r. b. 25-tej rocznicy pracy zawodowej jednego z kolegów, którego sylwetkę skreślić tutaj zamierzam.

Jan Kowalewski urodzony w 1855 r. w mohylewskim powiecie z ojca Kleofasa, z rodziny szlacheckiej, studia weterynaryjne ukończył w r. 1879 ze stopniem lekarza weterynaryjnego.

Pierwsze dwa lata spędził w rodzinnej gub. mohylewskiej, gdzie mu poruczono tłumienie księgosuszu i innych chorób zaraźliwych u zwierząt. Tutaj też poruczono mu wprowadzenie w życie nowo wydanej ustawy księgosuszowej z d. 3. czerwca (s. s.) 1879 r.

W r. 1881 mianowany został młodszym weterynarzem gubernialnym, gub. symbirskiej — i od tej chwili cały już czas urzęduje w Rosyi, zajmując kolejno różne stanowiska, i tak:

w r. 1883 mianowany zostaje weterynarzem punktowym w gub. niższo-nowogrodzkiej;

w r. 1884 przeniesiono go w takim samym charakterze do gub. samarskiej, a następnie do gub. taurydzkiej, gdzie pozostał do r. 1887 jako nadetatowy i punktowy weterynarz. W gub. samarskiej otworzył własną pracownię bakteriologiczną dla badań dyagnostycznych, a następnie razem ze starszym weterynarzem gubernialnego ziemstwa J. Kramsakow'em otworzył taką samą pracownię, w której jednak obok zwykłych badań bakteriologicznych robił doświadczenia nad działaniem hodowli lasecznika tyfusu mysiego na myszy i susły.

Podczas pobytu swego w Krymie urządził w Teodozyi wzorową rakarnię.

W r. 1889 otrzymuje posadę weterynarza uczestkowego przy samarskiem ziemstwie gubernialnem i laboranta ziemstwowej pracowni bakteriologicznej;

w r. 1893 został wysłany kosztem zarządu samarskiego ziemstwa do charkowskiego instytutu weterynaryjnego w celu wydo-

skonalenia się w nauce bakterjologii i w wyrobie szczepianek zapobiegawczych przeciw węglikowi;

w r. 1895 tenże zarząd wysłała go do petersburskiego Instytutu medycyny doświadczalnej dla zbadania techniki wyrobu surowicy przeciw błonicy i uodpornienia koni przeciwko tej chorobie;

w r. 1895, przenosi się do gub. kurskiej na posadę pomocnika weterynarza ziemstwowego, a wkrótce zostaje laborantem nowo urządzonej przez siebie weterynaryjnej pracowni bakterjologicznej, gdzie obok dokonywania badań dyagnostycznych wyrabiał szczepianki przeciw węglikowi według metody Prof. Cienkowskiego. Pracownia ta odrazu stała na poziomie najbogatszych tego rodzaju zakładów w Rosji. Podczas swego pobytu w gub. kurskiej K. pierwszy wprowadził tam szczepienia przeciw różycie trzody chlewnej

w r. 1897. K. wstąpił do służby przy „Francuskim towarzystwie wyrobu pasteurowskich szczepianek“, gdzie mu poruczono stanowisko pomocnika dyrektora „Niższonowogrodzkiej pracowni“. Zaraz w roku następnym Towarzystwo to wysłało go do Paryża w celu badań w Instytucie Pasteur'a. Pobyt swój w gub. niższonowogrodzkiej K. upamiętnił zaprowadzeniem szczepień szczepiankami Pasteur'a w trzech powiatach.

W r. 1898 ministerstwo spraw wew. wysłała Kowalewskiego do obwodu karskiego dla stłumienia księgosuszu. Tutaj dzięki swemu doświadczeniu radą swą niejednemu z młodszych swych kolegów dopomógł w trudnej walce z księgosuszem.

Po rocznym pobycie w karskim obwodzie Kowalewski wstępuje do służby miasta Stauropola na Kaukazie, jako lekarz weterynaryjny zarządzający miejską rzeźnią. Stanowisko to zajmuje do chwili obecnej.

Do godności służbowych, które w ciągu swej długiej pracy zawodowej uzyskał (otrzymał tytuł Radcy dworu) dodać jeszcze należy zdobyte na polu towarzystw weterynaryjnych: jest członkiem korespondentem „Paryskiego Tow. praktycznej medycyny weterynaryjnej“ i „Centralnego francuskiego syndykatu inspektorów weterynaryjnych nad rzeźniami, we Francji“, wreszcie sekretarzem „Stauropolskiego oddziału rossyjskiego Tow. weterynaryjnego“.

Oto krótki suchy przegląd drogi, jaką Szanowny Jubilat odbył na polu weterynaryi w ciągu niedługiego stosunk

bo przez lat dwadzieścia pięć — lecz jeżeli kto, tak jak nasz Jubilat, w ciągu tylko jednego ćwierćwiecza zmienił miejsce swej działalności dziesięć razy, ten żył i pracował szybko.

Jest to jednak, że się tak wyrażę, tylko urzędowy przegląd formalnej działalności Jubilata, ramy te bowiem mieszczą treść bardzo obfita, bogatszą niżby można było oczekiwać ze względu na ciągłą wędrówkę z posady na posadę, z zachodu na wschód, z północy na południe, z krańca w kraniec ogromnego państwa. A jednak w tak nieprzyjaznych warunkach Kowalewski bez wytchnienia pracuje na polu naukowym, nie ograniczając się jedynie zbieraniem danych statystycznych, co już samo byłoby wielką jego zasługą, lecz dokonywając poważnych badań i to w wielu kierunkach. Prosty przegląd tytułów prac przez niego dokonanych już każe się zdumiewać nad ich liczbą, a cóż dopiero, jeżeli przypomnimy sobie, że K. pracował zdala od ognisk naukowych, walcząc z brakiem źródłowych materiałów historycznych, zmuszony do kupowania za ciężko zapracowane pieniądze dzieł naukowych, bez których obyć się nie mógł.

Uderza nas okoliczność, iż K. przez długi czas nie pisał po polsku, że prace swe ogłaszał w części po francusku, głównie zaś po rosyjsku, że zatem ojczysta literatura nie prędko ujrzała jego nazwisko w swych bibliograficznych spisach; — podziwiać nam jednak wypada wytrwałość, z jaką wzięwszy się do zaniedbanego przez się pola, pokonywa trudności językowe i z litewskim uporem rozdmuchuje znicz pod własnym ołtarzem, stwierdzając jeszcze raz rzecz, która stwierdzenia nie potrzebuje, że szlachetny metal — pomimo pokrycia go obcym amalgamatem pozostaje zawsze samym sobą nie strawiony rdzą, której kruszce mniej szlachetne ulegają i przeistaczają się do nie poznania.

Wielostronna działalność Kowalewskiego na polu weterynaryi doniośle uwydatniła się szczególnie w dwóch kierunkach — mianowicie pierwszy obracał się w zakresie ustawodawstwa weterynaryjnego, którego skutkiem był projekt ustawy policyi weterynaryjnej, i w którego myśl, jak słyszeliśmy, była opracowana obecna ross. ustawa weterynaryjna. W r. 1881 K. wprowadza w życie w gub. mohylewskiej a w r. 1886 w Krymie nową utawę księgosuszową, tłumii księgosusz w gub. mohylewskiej (1881), w samarskiej (1891) i w Karsie (1898); urządza wzorowe ścierwiska w gub. taurydzkiej i t. d. Drugi kierunek pracy Jubilata dotyczył oględzin mięsa i bydła w szerokim rozumieniu tego słowa, zarówno bowiem zwraca uwagę na zmiany chorobowe, jakie spotykają się podczas oględzin mięsa (promienica, gruźlica), na orgar

nizację służby rzeźnianej, na urządzenie wewnętrzne rzeźni, przyrządy dla zawieszania połaci, haczyki ruchome pozwalające na łatwy sposób obejrzenia połaci ze wszystkich stron, jak i na teoretyczną stronę kwestyi, na badania pomocnicze (badanie wymiarów prawidłowych gruczołów sztucznych).

Urządzenie przy rzeźniach pracowni mikroskopowych staje się specjalnością Kowalewskiego, wprowadza szczegółową registraturę chorób, urządza muzeum weterynarskie przy pracowni rzeźnianej w Stauropolu i przy Towarzystwie weterynarskiem.

Szczepienia zapobiegawcze przeciw chorobom zaraźliwym u zwierząt miały w K. gorącego orędownika, jakoteż i szczepienia rozpoznawcze przy tychże chorobach—co pociągnęło za sobą założenie przezeń szeregu pracowni bakteriologicznych w Bugurusławiu, Samarze, Kursku, których doniosłości dowodzić nie potrzeba.

Z doświadczenia swego na polu praktyki leczniczej K. zawsze umiał wyciągnąć pierwiastek naukowy, którym dzielił się z ogółem kolegów, ogłaszając swe spostrzeżenia w licznych czasopismach weterynarskich. Spostrzeżeń tych nie będziemy wyliczali, gdyż spis ich znajdą czytelnicy na końcu niniejszej notatki, którą kończę życzeniem, aby Jubilat doczekał jeszcze powtórnej 25-ej rocznicy swej pracy zawodowej i aby wtedy przedstawił równie obfity nowy plon swej działalności, jakim jest ten, którym cieszy się dzisiaj.

S. K.

Spis prac naukowych

lekarza weterynaryjnego Jana Kowalewskiego.

Rok 1881.

1. Błonica posocznicowa czyli tyfus koński. (*Archiw wieterynaryjnych nauk* Z. II.).
2. Pierwotny waglik u konia (*A. W. N. Z.* III.).
3. Zapalenie oczu w następstwie przekrwienia mózgu u krowy (*A. W. N. Z.* IV.).
4. Przewlekły nieżył i zwężenie żołądka u psa. (*A. W. N. Z.* IV.).

Rok 1882.

5. Tak zwany gościec mięśniowy z okarmienia u konia (*A. W. N. Z.* I.).
6. Reumatyczne zapalenie osierdzia u byczków. (*A. W. N. Z.* IV.).

Rok 1883.

7. Przekrwienie mózgu u krowy. (*A. W. N. Z.* I.).
8. Przypadki z praktyki (*A. W. N. Z.* III.).
9. Przypadek szelestnicy u krowy (*A. W. N. Z.* IV.).
10. Pouczenie dla rolników, jakie należy zastosować środki przy zakaźnych chorobach u zwierząt, jak chronić siebie od zarażenia i jak leczyć chore zwierzęta przed przybyciem lekarza (Niższy Nowogród, Broszura).

Rok 1884.

11. Rojnica przewlekła czyli zgorzel rąbic u bydła rogatego. (*A. W. N. Z.* II.).

12. Niedowład tylnych kończyn u konia (*A. W. N. Z. III.*).
13. Wgłobienie i uszczemienie kiszki cienkich u psa (*A. W. N. Z. III.*).

Rok 1885.

14. Projekt ustawy policyi weterynaryjnej (rzecz przedłożona w rękopiśmie Towarzystwu weterynarzy w Moskwie).
15. Przypadki z praktyki, (*A. W. N. Z. I.*).
16. Przypadek nawrotu i poronnej postaci księgosuszu u bydła rogatego. (*Wietierinarnyj Wiestnik.*)
17. Księgosusz w miasteczku Genicziesku, Gub. taurydzkiej w r. 1885 (*A. W. N. Z. I.*).
18. Porażenie prostnicy u konia (*A. W. N. Z. II.*).
19. Wąglkowa gorączka u bydła rogatego. (*A. W. N. Z. I.*).
20. Paresis sacri et meningitis spinalis u psa. (*A. W. N. Z. I.*).
21. Porażenie prostnicy i pęcherza moczowego u konia (*A. W. N. Z. II.*).

Rok 1886.

22. Historia księgosuszu w Korotojaskim powiecie, Woronezkiej gub. (*Wietierinarnoje Dieto.*)

Rok 1887.

23. W kwestyi koniecznego polepszenia materialnych stosunków weterynarzy. (*W. D.*).
24. Parczy czyli strupień woszczynowaty u owiec. (*A. W. N. Z. II.*).
25. Choroba robacza u owiec. (*A. W. N. Z. VI.*).
26. Pericarditis et endocarditis rheumatica (forma haemorrhagica). (*A. W. N. Z. IV.*).

Rok 1888.

27. Łączny przebieg zarazy pyskowo-racicowej i księgosuszu. (*A. W. N. Z. III.*).

Rok 1889.

28. Przepuklina brzuszna u krowy (*A. W. N.*).
29. Intermittens carbunculosa equi (*A. W. N. Z. I. i II.*)

Rok 1890.

0. Pouczenie o sposobach zwalczania węglików, rozpoznanie i leczenie chorego bydła i koni, do chwili przybycia lekarza weterynaryjnego. Samara. (Tablica ścienna).
- 13)

31. Do kazuistyki złośliwej gorączki kataralnej u bydła (*A. W. N. Z. I. II i III.*).

Rok 1891.

32. O dodatkiem leczenia węglika za pomocą podskórnych wstrzykiwań selenblimatu rtęciowego w połączeniu z kwasem karbolowym. (*A. W. N.*)
Toż samo po franc. w *Journal de Médecine vétérinaire et de Zootechnie publié à Lyon, Septembre.*

Rok 1892.

33. Szelestnica u bydła rogatego (Badania nad zarazą w Buguruslańskim pow. Samarskiej gub. (*A. W. N.*)).
34. Cewnikowanie krów. — (*Wiestnik Obszczestwiennoj wietierinarnji.*)

Rok 1893.

35. Projekt reorganizacji służby weterynaryjnej (rzecz przedłożona w rękopiśmie Towarzystwu weterynaryjnemu w Moskwie).
36. Z powodu rozpoznawania nosacizny za pomocą szczepień na kotach. (*J. de M. V. et de Z. Septembre.*)

Rok 1894.

37. Błonica i jej leczenie sposobem Roux'a (Seroterapija). Samara (Obitka z gazety *Samarskija gubernskija Wiedomosti.*)
38. W kwestyi organizacyi leczenia błonicy sposobem p. Roux w mieście Samarze. (*Samarskij Wiestnik N. 243.*)
39. O cholery. Skłonność i odporność przeciw tej chorobie u ludzi i zwierząt, a także nowe fakty i dane dotyczące jej epidemiologii. (*S. N. Nr. 210, 211 i 213.*)

Rok 1895.

40. Doświadczalne szczepienia przeciw różym świń w Gub. kurskiej. (*A. W. N. Z. XI.*)

Rok 1896.

41. Szczepienie różym węglikowej u świń (*W. O. W.*).
42. Znaczenie prawidłowo urządzonego nadzoru weterynarskiego dla ochrony zdrowia publicznego. (Kursk. Broszura).
43. Przypadek przewlekłego zapalenia gardła i pozagardzielowego ropnia u konia. Wyzdrowienie. (*Sprawa Orłowskiego Tow. weteryn. (Broszura)*)

44. Technika sporządzenia szczepianek wąglkowych i ich hodowanie według metody prof. Cienkowskiego z podaniem zmian i udoskonaleń, jakie poczynili w tym kierunku jego następcy w no wszystkich czasach. (*A. W. N. Z. II.*)

Rok 1897.

45. Leczenie wąglika u zwierząt (*Wietierinarnyj Fieldszer*, Nr. 10).
46. Wrażenia z podróży o stanie spraw weterynarskich w różnych miastach i guberniach *W. O. W.* (listopad).
47. W kwestyi dżumy, i jej leczenia surowicą (Seroterapija) według dra Jersin'a. (*S. W.* Nr. 40 i 42).

Rok 1898.

48. Pamięci prof. Cornevin'a. (*W. O. W.* Nr. 4).
49. Zołzy koni (*W. F.* Nr. 11).
50. Róża świń. (*W. F.* Nr. 1).
51. Tężec. (*W. F.* N. 5).
52. Kastracja świń (*W. F.* Nr. 4).
53. W kwestyi szerzenia się chorób przez mleko i znaczenie weterynaryjno-sanitarnego dozoru nad mleczarniami i sprzedaż mleka po miastach. — *Wolgar*, Nr. 7)
54. Wpływ różnych warunków na wzmocnienie i osłabienie jadownych wąglkowych hodowli i szczepianek w związku z działaniem ich na ustrój szczepionych zwierząt. (*A. W. N. Z. 7.*)
55. Organizacja weterynaryjna w Rosyji. (Sprawozdanie przedłożone na posiedzeniu paryskiego Tow. weterynaryj praktycznej). (*La presse vétérinaire* 31. Mai, Paris).
56. Wąglik i szczepienia ochronne reniferów w gub. archangielskiej. (*Bulletin de la société de médecin vétérin. Pratique.* Aout).

Rok 1899.

57. Krótki opis obwodu karskiego pod względem weterynaryjno sanitarnym. (*A. W. N.* czerwiec).
58. O poronnej czyli lekkiej postaci księgosuszu (*Bul. de la J. de m. v. p.* Mai).
59. Uodpornienie wołów, krów i bawołów względem księgosuszu (według sposobu prof. Nenckiego i jego współpracowników) (*B. de la s. de m. v. p.* Juillet).
60. Wrażliwość wielbłądów na księgosusz. (*B. de la s. de m. v. p.* — Aout).
61. Hemoglobinuria toksemiczna u bydła rogatego. Nowe badania Mag.

J. Kaczyńskiego (*B. de la s. de m. v. p.* Novembre).

Rok 1900.

62. Drogi zawiękania i szerzenia się księgosuszu w obwodzie karskim i okolicy (*W. O. W.*).
63. Staropolskie rzeźnie i wyniki weterynarskich oględzin bydła tamże bitego. (*A. W. N. Z. 7.*)
64. — i *Swiatosławski*. O prosówkowej postaci promienicy gruczołów u bydła rogatego, *Journal de Lyon*. Juin. (Toż po ross. w *A. W. N. N. 9.*)
65. — i *Swiatosławski*. W kwestyi anatomopatologicznych zmian w gruczołach chłonnych u bydła rzeźnego. (*A. W. N. Z. 10 i 11.*)
66. Oględziny mięsa. (*W. F.* Z. 8, 9, 10, 11 i 12).
67. Nosaczna u wielbłądotwych powstała w drodze naturalnej. (*B. de la s. de m. v. p.* Juin.).

Rok 1901.

68. La peste des arbaganes (marmotte de Syberie) (*B. de la s. de m. v. p.* Avril). Badania Mag. Rudienko.
69. O konieczności uporządkowania nadzoru weterynarskiego w naszych rzeźniach i targowicach. (*W. O. W.* Nr. 15, 16 i 17).
70. Tablica usuwania mięsa niezdatnego do spożycia według Moreau i Lignières'a z dopełnieniami J. Kowalewskiego. Stauropol.
71. Szczegółowe wskazówki do usuwania połaci i narządów zwierząt bitych na spożycie (*Wjetierinarnoje Obozrjenje* Nr. 19).
72. Do kwestyi gruźlicy u bawołów. (*J. de L.* Octobre).
73. Projekt obowiązującej ustawy o zabijaniu bydła w stauropolskiej miejskiej rzeźni i o oględzinach dowożonego mięsa. Stauropol. Broszura.

Rok 1902.

74. Promienicowe zapalenie płuc u bydła (Actinomycosis pulmorum s. Pneumonia actinomycotica). Lwów, *Przegląd Weterynarski*. Nr 8 i 9.
75. Umieszczenie gruźlicy u bydła według danych statystycznych Dyrektora Centralnej rzeźni w Moskwie p. Saljar'a. *P. W.* Nr. 10.
76. Wypadek promienicy płuc i krtani u wołu. (*J. de M. v. et de Z. de L.* Janiliet).
77. Stan organizacyi służby weterynaryjnej i zarządu rzeźni w Rosyji (*Re-*

- péritoire de Police sanitaire vétérinaire et d'hygiène publique.* Paris, Nr. 4, do 7.
78. W kwestyi płucnej promienicy bydła rogatego i jej analogii z promienicą płuc u człowieka. (*Trudy I-wo wsieross. Sjezda T. I. i W. O. W.*)
 79. Srodki przeciw chorobom zakaźnym u bydła w miastach.
 80. W kwestyi lepszej organizacji nadzoru weterynarno-sanitarnego nad mięsem dowożonem. (*W. O. W.* 1901 i 1902, Nr. 24 i 1).
 81. Sekcja weterynarska na VIII. Pirogowskim Zjeździe w Moskwie. (*W. O. W.* Nr. 3).
 82. Badania nad zarażaniem zwierząt gruźlicą ludzką. (*W. O. W.* Nr. 7 i 8).
 83. W Ekaterynodarze miejska Rzeźnia. (*W. O. W.* Nr. 20).
 84. Gruźlica wymion u krowy (*W. F.* Nr. 24).
 85. Wynik zwiedzenia niektórych zagranicznych urzędzeń weterynaryjnych i poglądy uczonych specjalistów na gruźlicę bydła rogatego. (*W. O. W.* Nr. 17).
 86. Typ taniego wyjąłowiacza mięsa dla rzeźni. (*W. O. W.* Nr. 19).
 87. W kwestyi przenoszenia się gruźlicy ludzkiej na bydło rogate. (*W. O. W.* Nr. 2).
 88. Przypadek torbieli na sieci u krowy (*Protokół posiedz. Stawropol. Odźiału ross. Tow. weter.* 1902).
 89. Przyczynek do kazuistyki promienicy wymion u krów. (*Trudy I. w. s. T. I.*).

Rok 1903.

90. Sprawozdanie z z prac I-go rossyjskiego kongresu weterynarskiego. (*Revue Générale de médéc. vétér.* 1903. T. II. Nr. 16, 19, 22, 24).
91. Promienica wymion u krów. (*Journal de Lyon.* Septembre).
92. Wynik badań wykonanych przez prof. Nocard'a w celu porównania działania laseczników gruźlicy ludzkiej i bydłowej po wprowadzeniu ich do przewodu pokarmowego małąp. (*W. O. W.* Nr. 5 i 6).
93. Gruźlica macicy u krów. (*W. F.* Nr. 2).
94. Krótki zarys historyczny rozwoju organizacji weterynaryjnej w Stawropolskiej gubernii. (*W. O. W.* Nr. 15, 16 i 17).
95. Pamięci prof. Nocard'a. (*W. O. W.* Nr. 18).

96. XI. międzynarodowy kongres dla higieny i demografii w Brukseli. (*W. O. W.* Nr. 19).
97. O znaczeniu anatomicznych zmian, napotykaných w gruczołach chłonnych przy oględzinach mięsa. (*Przegląd weterynarski.* Nr. 1, 2, 3, 4, 5).
98. Wystawa weterynaryjna na I. wszechross. Zjeździe weter. (*P. W.* Nr. 7, 8, i 9).
99. Gruźlica organów płciowych męskich u bydła rogatego. (*P. W.* Nr. 12).

Rok 1904.

100. Promienicowe zapalenie jąder u byka (*Orchitis actinomycotica purulenta*). (*P. W.* Nr. 3. Toż po ross. w *A. W. N. Z. Z.* III).
101. Zmiany chorobowe w mięśniach sportykane przy oględzinach mięsa (*P. W.* Nr. 7 i następane).
102. Organizacja cywilnej służby weterynaryjnej w Rossyi. (*Revue générale de Méd. vétér.* T. III. Nr. 34).
103. Wypadek torbieli na sieci u krowy. (*W. O. W.* Nr. 4).
104. Nowa rzeźnia i targowica bydłowa w mieście Noworossyjsku (*W. O. W.* Nr. 4, 5).
105. Gruźlica u zwierząt domowych i u ptaków. (*Sielsko choziajstwiennje pribawlenie k Stawropolskim gubern. wiadomostiam.* Nr. 1 i 2, (r. 1903 1904).

Skrócenia.

- A. *W. N.* = Archiw wieterynarych nauk.
W. W. = Wieterynaryj wiestnik.
W. D. = Wieterynarnoje dzieło.
J. de M. v. et de Z. = Journal de Médecine vétérinaire et de Zootechnie public a Lyon.
W. O. W. = Wiestnik obszczestwiennoj wieterynarii.
S. W. = Samarskij wiestnik.
F. W. = Wieterynaryj Feldszer.
B. de la S. de M. v. p. = Bulletin de la société de Médecine veterin. pratique.
W. O. = Wietierinarnoje obozrenije.
J. de L. = Journal de Lyon.
P. W. = Przegląd weterynarski.
T. I. w. s. = Trudy I. wsierossijskawe sjezda.

Pierwotniaki pasorzytne i chorobotwórcze.

Napisał

Dr. Włodzimierz Kulczycki

docent Akad. wet. we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

Typ: **Protozoa**¹⁾ (Pierwotniaki).

Należą tu zwierzęta jednokomórkowe zajmujące miejsce między najniższymi organizmami t.j. bakteriami i zwierzętami wielokomórkowymi (tkankowce, metazoa). Całkowita budowa pierwotniaków odpowiada zatem tylko jednej komórce zwierząt tkankowych. Wielkość ich jest zazwyczaj nieznaczna od kilku do kilkuset mikromilimetrów. Pewne formy dochodzą jednak nawet do kilku centymetrów średnicy (Foraminifera). Niektóre pierwotniaki łączą się w kolonie złożone z osobników zupełnie do siebie podobnych, niezróżnicowanych. Narządy jak płuca, przewód pokarmowy, narząd moczopłciowy i t. d. u pierwotniaków nie istnieją, zaś funkcje, które u zwierząt tkankowych rozdzielone są na rozmaite narządy, u pierwotniaków odbywają się w jednej komórce. Mianowicie zarodek produkuje twory i wydzieliny (nibynóżki, rzeski, skorupki, wodniczki i t. d.), które wykonują w podobny sposób czynności fizyologiczne, jak narządy u zwierząt tkankowych. Wytwory te, zwane organellami, w ogólnej części szczegółowo zostały uwzględnione.

Pierwotniaki podzielone są na 2 podtypy; Plasmodroma i Ciliata.

I. Podtyp: Plasmodroma²⁾.

Należą tu pierwotniaki, u których organa ruchu wykształcone są w nibynóżki (pseudopodia), lub wici (flagella). Rozwój ich jest zazwyczaj podwójny bezpłciowy i naprzemian płciowy, a zapłodnienie izogamiczne (t. j. przez połączenie płci do siebie zupełnie podobnych), lub anizogamiczne (płcie różne). W plazmie mieści się zazwyczaj jedno lub kilka jąder pęcherzykowych. Należą tu 3 gromady: Rhizopoda, Mastigophora i Sporozoa.

¹⁾ πρῶτος pierwszy, pierwotny, ζῷον zwierzę.

²⁾ πλάσμα zarodek, ὄρμος bieg, ruch.

I. Gromada: **Rhizopoda**¹⁾ (**Sarcodina**,²⁾ Korzenionózków).

Zaródź ma własność wysuwania kurczliwych nibynózek, za pomocą których pierwotniaki te mogą odbywać ruchy, jakoteż obejmować pokarm i wchłaniać go do wnętrza ciała. Przeważna część korzenionózków wytwarza chitynowe, krzemionkowe, lub wapienne skorupki i skieleciki, z których pseudopodye sterczą na zewnątrz. Jądro jest jedno lub bywa ich kilka. Gromada ta obejmuje 5 rzędów mianowicie: 1. Amoebina, 2. Heliozoa, 3. Radiolaria, 4. Foraminifera, 5. Mycetozoa, z których jednak tylko pierwszy i ostatni zawierają formy pasorzytne.

I. Rząd: **Amoebina**³⁾ (**Lobosa**, ameby, pełzakowate).

Ciało ameb jest nagie, złożone z ektoplazmy szklistej i jędrnej, jakoteż z entoplazmy ziarnistej i płynniejszej. W zarodźcu a niekiedy także w wodniczkach pokarmowych zawarte są zwykle okruchy pokarmowe, krople tłuszczu, a czasem kryształki. Jądro jest najczęściej jedno, pęcherzykowe, okrągłe lub owalne. Chromatyna ułożona jest głównie w sferze obwodowej jądra. W środku jądra mieści się jąderko czyli t. zw. ciałko wewnętrzne (Innenkörper, centronucleus).

Wodniczek tętniący wypełniony jest płynem kwaśnej reakcyi wydzielanym na zewnątrz, albo niekiedy do zarodźcu. Nibynózki mają kształt palcowaty lub płatowaty. Stanowią one często ważną cechę dyagnostyczną dla odróżniania gatunków. Ameby żywią się głównie bakteriami, wodorostami, pierwotniakami, jakoteż rozkładającymi się ciałami organicznymi, które wchłaniają do wnętrza przy pomocy nibynózek.

Mnożenie się ameb polega na tem, iż zaródź dzieli się na dwie części po poprzednim podziale jądra w sposób bezpośredni (amitotyczny), a w niektórych przypadkach także w sposób mitotyczny, stwierdzono bowiem u niektórych rodzaj karyokinezy. U jednego gatunku (*Paramoeba eilhardi*) zauważył Schaudinn ciałko (Nebenkörper), które w czasie podziału zachowuje się w podobny sposób jak sfery i wrzeczono środkowe w komórkach zwierząt tkankowych.

1) ῥίζα korzeń, ποὺς noga.

2) σαρκώδης mięsisty.

3) Amebowate.

Mnożenie się poprzedzone jest niekiedy przez otorbienie ameby (*Amoeba proteus*). Wewnątrz takiej cysty jądro, a za niem także zarodek dzieli się na większą ilość osobników pochodnych, (potomnych), przy czym może być zużyta cała ilość zarodki, albo też część jej pozostaje niezaużyta jako ciało zbędne (*Restkörper*). Młode osobniki wydobywają się z cysty i przyjmują postać ameboidową, a niekiedy postać pływki podobnych do wiciowców, poczem dalej mnożą się przez zwykły podział (*Fig. 1*).

Z szematycznego przedstawienia na *fig. 1*. wypływa, że cykl rozwojowy ameb w zupełności odpowiada warunkom pasorzytnictwa. Widzimy bowiem dwojaki rozród: zwykły podział szybko się odbywający, który sprzyja rozmnażaniu się wewnątrz żywiciela, zaś drugi sposób, wolniej postępujący wewnątrz cysty

pod ochroną skorupki, który umożliwia przenoszenie się pasorzytów na nowych żywicieli. Nie zdołano dotychczas stwierdzić, czy przed tworzeniem cysty ameby sprzęgają się z sobą, natomiast zauważano (*Entamoeba coli*) kopulację jąder nie będących produktami dwu oddzielnych osobników, lecz takich, które powstały z jednego wspólnego jądra matczynego. Kopulacja takich jąder odbywa się wewnątrz tej samej cysty, w której one powstały. Jest to zatem zapłodnienie samo w sobie. (*Inzucht*).

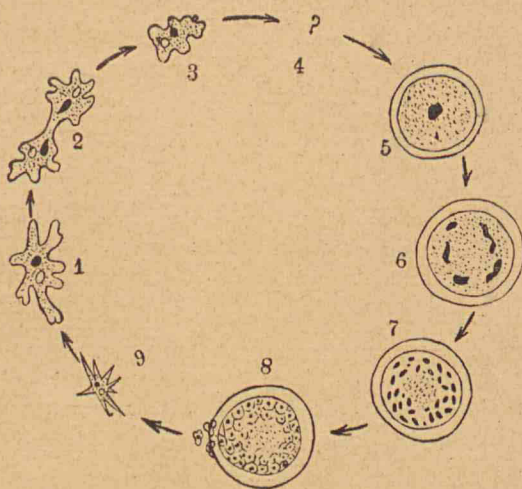


Fig. 1. Cykl rozwojowy (w części hypotetyczny) ameby jednojądrowej. 1. Ameba. 2. Podział ameby zwykle powtarzający się kilkakrotnie zanim nastąpi otorbienie. 3. Ameba powstała z podziału. 4. Konjugacja (?) która prawdopodobnie w tym stadium się odbywa. 5. Cysta. 6. Podział jądra wewnątrz cysty. U niektórych wykazano kopulację jąder powstałych w tej samej torbieli. 7. Dalszy podział jąder. 8. Cysta, z której wylęgają się młode ameby. 9. Młodociana ameba. (*Wedle Dofleina*).

Ameby żyją głównie na dnie wód stojących, na roślinach wodnych, w wilgotnej ziemi, niektóre w morzu. Pewna część prowadzi życie pasorzytnicze. Ponieważ cykl rozwojowy poszczególnych gatunków pasorzytnych, jakoteż ich działanie fizjologiczne i patogeniczne nie są znane, przeto trudno dziś osądzić, czy formy znajduwane w przewodzie pokarmowym rozmaitych ssaw-

ców, jak u myszy, szczurów, królików i t. d. zaliczyć należy do jednego, lub do kilku gatunków. Również co do chorobotwórczych własności żyjących u człowieka nie mamy pewnych danych. Dopiero w ostatnich czasach Schaudinn sprawę tę nieco rozjaśnił, o czem poniżej będzie mowa.

Nie ulega wątpliwości, że w wielu przypadkach ciała krwi, lub neoplasma bujących tkanin uważane były za ameby. W innych przypadkach twory uważane za ameby na podstawie dokładnych badań morfologicznych i rozwojowych może raczej do sporozooz zaliczyć wypadnie.

Wedle obecnego stanu wiedzy do ameb chorobotwórczych zaliczyć należy *Entamoeba histolytica* jakoteż wątpliwe gatunki *Amoeba parasitica* i *A. aphtogenes*; do stałych lecz obojętnych pasorzytów (współbiesiadników): *Entamoeba coli*, *Chlamydomphrys stercorea*, *Amoeba muris*, *A. blattae*, *A. ranarum*, *Leydenia gemmipara*; do ameb chwilowo pasorzytujących: *Amoeba blochmanni*.

Rodzaj: *Entamoeba* ¹⁾ Schaud.

1. *Entamoeba coli* ²⁾ (Lösch) emend. Schaudinn.

Syn. *Amoeba coli* Lösch, *Entamoeba hominis* Casagr. et Barbag.

Lambl w r. 1860 wykazał, iż w przewodzie pokarmowym człowieka żyją ameby, które Lösch nazwał *Amoeba coli*. Opisywano później wiele form, jednak ponieważ nie badano ich rozwoju ani morfologii, przeto opisy te nie mają wielkiej wartości naukowej. Od początku sporną rzeczą było, czy są to pasorzyty chorobotwórcze, czy obojętne dla żywiciela, czy też występują na tle innych chorób. Na podstawie licznych obserwacji już dawniej domyślano się, że pod nazwą *Amoeba coli* objęto dwa lub więcej gatunków ameb. Mianowicie Councilman i Lafleur w r. 1891 zwrócili uwagę, że rozróżnić należy dwa gatunki ameb w przewodzie pokarmowym człowieka, *Amoeba coli* i *A. dysenteriae*, z których tylko drugą uważali za chorobotwórczą. Ważne szczegóły co do rozwoju podali Casagrandi i Barbagallo (1897). Bormann i Strong (1901) oddzielają formę większą patogeniczną od mniejszej nieszkodliwej. Również Shiga (1901) rozróżnia oprócz formy nieszkodliwej (*A. coli*), formę chorobotwórczą (*A. dysenteriae*), która wedle niego

¹⁾ ένός wewnątrz, αμοιβή zmiana, przemiana.

²⁾ colum kiszka gruba.

jest 3 – 5 razy większa, posiada wyraźniejszą granicę między ektoplazmą i entoplazmą, a nadto porusza się energiczniej. W ostatnich czasach badania Schaudinn'a (1903) przeprowadzone nad rozwojem i morfologią tych ameb w zupełności sprawdziły domysły powyższych autorów, i wykazały 3 gatunki zawarte w dwu rodzajach: mianowicie dwie formy zaliczane dawniej do *Amoeba coli*, z których jedną nieszkodliwą Schaudinn nazwał *Entamoeba coli* i drugą chorobotwórczą *Entamoeba histolytica*. Trzecia forma, którą wyróżnił Schaudinn, *Chlamydophrys stercorea*, nie ma zupełnie nic wspólnego z formami zaliczanymi do *Amoeba coli* i stanowi zupełnie inny rodzaj.

Entamoeba coli żyje u ludzi zdrowych, rozmnaża się jednak także i w przewodzie pokarmowym chorobowo zmienionym. Różnica między ektoplazmą i entoplazmą w czasie spoczynku nie uwydatnia się,

dopiero podczas tworzenia nibynózek ektoplazma przyjmuje wygląd szklisty. Obserwator odnosi wówczas wrażenie, jak gdyby cała masa ektoplazmy spłynęła do nibynóżki (Fig. 2). Pseudopody są

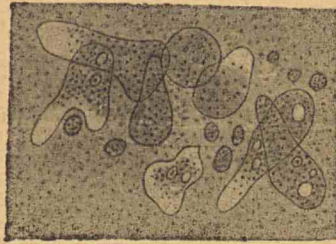


Fig. 2.

Fig. 2. *Entamoeba coli* (*Amoeba coli*), ze śluzu

kišzkowego (z Braun'a wedle Lösch'a).



Fig. 3.

Fig. 3. *Entamoeba coli* (*Amoeba coli*), cysta z 8 jądrami (z Braun'a wedle Lösch'a).

szerokie, płatowate, zaokrąglone, przytem nie tworzy się ich więcej jak jedna lub dwie. Jądro jest kuliste, pęcherzykowate, ograniczone silną otoczką. Wewnątrz niego znajduje się śródciałko, podczas gdy reszta chromatyny rozdzielona jest w postaci ziarenek wśród siatki achromatycznej. Średnica ciała podana przez różnych autorów waha się między 75 – 50 μ . Nie ulega jednak wątpliwości, że jedni mierzyli *Entamoeba coli*, inni *Ent. histolytica*. W ziarnistej entoplazmie zawarty jest jeden lub kilka wodniczzków, jak się zdaje nietętniących.

Rozród bezpłciowy odbywa się albo za pośrednictwem dzielenia na dwa osobniki lub przez tworzenie załączków (schizogonia) przy czem tworzy się 8 osobników pochodnych. Stadya te zauważyli już Casagrandi i Barbagallo.

Przy pewnych warunkach niekorzystnych zamieniają się ameby w czysty trwałe, które opisał już Grassi a następnie Ca-

sagrandi i Barbagallo. Właśnie w czasie takiego otorbienia następuje zapłodnienie w sposób następujący: jądro dzieli się w sposób mitotyczny na dwa, tworzy następnie mniejsze jądra redukcyjne, wskutek czego powstają dwie pary jąder potomnych, których jednostki jednak należą do dwu różnych jąder rodzicielskich. Te po przesunięciu się zlewają się razem, wskutek czego otrzymujemy w rezultacie znów komórkę dwujądrową. Jądra te dzielą się następnie dwukrotnie w drodze mitozy, tak iż w końcu w cyście znajduje się 8 jąder (Fig. 3). Wedle Schaudinn'a tylko taka ośmiejądrowa cysta uzdolniona jest do dalszego rozwoju. Jeśli dostanie się do nowego gospodarza, otwiera się w początkowej części okrężnicy, a z wnętrza jej wydobywa się 8 młodych ameb. Mamy tu zatem przykład odbywającej się wewnątrz cysty kopulacji dwu jąder potomnych, powstałych z tego samego jądra maczynego, po poprzednim podwójnym podziale redukcyjnym. Jest to zapłodnienie samo w sobie, które już dawniej Hertwig wykazał także u innego korzenionózka żyjącego na wolności — *Actinosphaerium*.

2. *Entamoeba histolytica* ¹⁾ Schaudinn.

Jest to forma patogeniczna wywołująca dysenterią u ludzi w krajach podzwrotnikowych i przyzwrotnikowych. Wedle Schaudinn'a jest identyczna z amebą opisaną przez Jürgens'a u kotów, u których również wywołuje dysenterję. Od poprzedniego gatunku różni się bardzo znacznie. Jedyne w stadyum wegetatywnem są one do siebie nieco podobne. Różnice w rozwoju są tak wielkie, iż formy te stanowią wedle Schaudinn'a nie tylko osobne gatunki, lecz prawdopodobnie nawet odrębne rodzaje. Różnica występuje także w właściwościach zarodki, mianowicie ektoplazma jest wyraźniejsza i załamuje silniej światło. Nadto odznacza się większą jędrnością, aniżeli ektoplazma poprzedniego gatunku. Wskutek tego może z większą łatwością wciskać się między komórki nabłonkowe, drażnić je i rozsadzać, na co już Jürgens (1902) słusznie zwrócił uwagę. Jądro jest umieszczone nie w środku, lecz bliżej powierzchni, ma kształt zmienny, często poszarpany lub wydęty, a z powodu małej ilości chromatyny jest trudno widoczne.

Ameba ta rozmnaża się przez dzielenie lub pączkowanie, przy czem jądro dzieli się w sposób amitotyczny. Przy warunkach niekorzystnych, jak w początkowym stadyum gojenia się tkanin, przemienia

¹⁾ *ιστιον* tkanka, *λίστις* niszczenie ubywanie.

się w trwałą formę (cystę). W czasie tej przemiany jądro wydziela nieco chromatyny do zarodki i w końcu ulega degeneracyi, a raczej jak to obserwacye *in vivo* wykazały, bywa eliminowane na zewnątrz. Obwodowa warstwa zarodki wypukła się w kształt garbów, które odcinają się jako małe kuleczki o strukturze dośrodkowo-włóknistej (3—7 μ średnicy). Kuleczki dostają od zewnątrz błonkę nieprzejrystą, zaś pozostałe resztki ameby ulegają zniszczeniu. Kuleczki te umożliwiają prawdopodobnie dalszą infekcyę.

Amoeba *hystolytica* należy do niebezpiecznych pasożytów tkankowych. Patologiczne zmiany polegają głównie na podminowaniu błony śluzowej i tworzeniu wrzodów workowatych. Ponieważ powierzchowny nabłonek jest odporniejszy i odznacza się większą zdolnością regeneracyjną aniżeli tkaniny pod nabłonkiem się znajdujące, przeto w tkaninach głębszych ameby łatwiej się rozwijają i tworzą charakterystyczne wrzody w postaci worków sięgających w głąb aż do warstwy mięśniowej, lub nawet głębiej.

Rodzaj : **Chlamydophrys** ¹⁾

3. **Chlamydophrys stercorea** ²⁾ Cienkowski.

Chlamydophrys znachodzi się w ekskrementach bydła, królików, myszy i człowieka. Ciało tego korzenionóżka opatrzone jest skorupką, nibynóżki są nitkowate. W tylnej połowie ciała pod skorupką zawarte jest jądro, w przedniej części umieszczone są wodniczki pokarmowe. Rozmnażanie odbywa się przez pączkowanie. Później następuje mnożenie płciowe, które zasadza się na tem, iż przede wszystkim zanikające jądro komórkowe i obce ciała bywają z komórki wyeliminowane na zewnątrz, a na dnie skorupki pozostaje tylko masa chromidyalna z małą ilością zarodki. Z niej wytwarza się zazwyczaj 8 jąder, około których grupuje się zaródź, a w końcu tworzą się osobniki płciowe t. zw. gamety opatrzone biczykami. Gamety wydostają się na zewnątrz, odbywają z innymi kopulacyę poczem zlane osobniki (Copula) otarbiają się w trwałe cysty barwy brunatnej i o nierównej powierzchni. Cysty muszą prawdopodobnie przejść przez przewód pokarmowy zwierzęcia, by wydać zarodki, i ten sam cykl rozwojowy rozpocząć na nowo na wolności poza gospodarzem.

Infekcyę doświadczalną wykonywał Schaudinn na sobie. Skorupki dookoła zwierzęcia tworzą się zazwyczaj dopiero na

¹⁾ χλαμύς płaszcz, όφρύς brew.

²⁾ żyjąca w gnoju (stercus).

wolności, a niekiedy także w patologicznie zmienionej alkalicznej zawartości kiszek.

Całkowity rozwój tego korzenionózka dzieli się zatem na 2 periody. Rozwój bezpłciowy odbywa się przez dzielenie lub pączkowanie. Rozwój płciowy polega na wyrzuceniu jądra i wytworzeniu z siateczki chromoidalnej nowych małych jąder, z których powstają gamety (jednopłciowe). Po zapłodnieniu gametów (isogamia) tworzy się cysta kopolacyjna, a w końcu cysta trwała.

Z wiadomości ogólnych co do ameb ludzkich, jakoteż z mnóstwa zapytań na choroby pozostające z nimi w związku, zasługują przynajmniej najważniejsze na uwzględnienie.

Entamoeba coli u ludzi zdrowych znachodzi się w kiszkiach grubych, natomiast przy chorobowym zajęciu przewodu pokarmowego znachodzi się we wszystkich partyach a nawet organach dodatkowych przewodu pokarmowego. Wedle Boas'a na wolności nie wytrzymuje dłużej nad 24 godziny. Najodpowiedniejszą temperaturą dla rozwoju jest 34–38° C (Zorn).

Poraz pierwszy zauważył ameby w przewodzie pokarmowym (*Amoeba coli*) Lambi w r. 1860, następnie Lewis jakoteż Cunningham (1870), zaś dokładniejszy opis podał Lösch w r. 1875. Wkrótce wykazał Grassi i inni, że ameby te znajdują się nie tylko u chorych dotkniętych dysenterią, lecz zarówno u ludzi chorych na tyfus, cholerę i t. d. a nie rzadko także u ludzi zdrowych.

Między innymi Koch jakoteż Kartulis wykazali w Indiach i w Egipcie obecność ameb przy dysenterii, mianowicie na dnie wrzodów kiszek, jakoteż we wrzodach wątroby, stanowiących komplikację tej choroby. Czy w przypadkach tych, podobnie jak w przypadkach opisanych przez Borman'a, Schiga'ę i innych powodem dysenterii była *Entamoeba histolytica* trudno sprawdzić.

Wrzody przy dysenterii wywołanej amebami mają brzegi podminowane, nieregularne, dochodzą do wielkości grochu i więcej. Najczęściej znachodzą się w coecum i w colon ascendens. Ameby niezawodnie za pośrednictwem naczyń chłonnych dostają się do jamy brzusznej i sprowadzają zapalenie otrzewnej, i do wątroby, gdzie również wywołują ropienie i charakterystyczne wrzody. Znaleziono je nawet w płucach, w nerkach i t. d.

Wszelkie doświadczenia robione z kulturami ameb nie doprowadziły do pewnych rezultatów, gdyż czystych kultur dotychczas nie otrzymano.

Ameby dostają się do przewodu pokarmowego człowieka prawdopodobnie w stanie otorbionym i tu wkrótce szybko się rozmnażają. U ludzi zupełnie zdrowych wykazać je można tylko po przeczyszczeniach sztucznie wywołanych. Schuberger utrzymuje, że u ludzi zdrowych znajdują się one jedynie w początkowej części okrężnicy, razem z niektórymi wiciowcami jako współbieszadnicy.

Rozwojowi ich sprzyja wedle tego autora, alkaliczna, płynna, niestwardniała jeszcze zawartość, znajdująca się w tej części kiszek. Ameby znachodzone dotychczas tylko w odchodach alkalicznie reagujących, a w tych przypadkach, w których odkryto je we wrzodach żołądka okazało się, że zawartość żołądka odznaczała się również tą samą reakcją.

Zgodnie z tymi faktami znajdujemy ameby jedynie przy tych chorobach przewodu pokarmowego, którym towarzyszy znaczny ruch robaczkowy okrężnicy, wskutek czego końcowa część kiszek napelnia się kałem płynnym, alkalicznym. Ameby znajdują w nim korzystne warunki dla swego rozwoju i mnożą się bardzo szybko, żywiąc się martwymi komórkami, ciałkami ropnymi, ciałkami czerwonymi i białymi krwi, bakteriami i ziarnkami skrobi. Przy dysenterji znachodzimy w entoplazmie³ ameb przede wszystkim wiele czerwonych ciałek krwi.

Po szeregu pokoleń powstających przez dzielenie następuje naprzemian otorbienie, za pośrednictwem którego prawdopodobnie umożliwiona jest nowa infekcja. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, w jaki sposób cysty przenoszone są na innych żywicieli. Nie wiadomo również, czy mogą znosić suszę.

Wedle opinii Grassiego (1882), Laveran'a (1893) Schuberger'a (1893) i innych *Entamoeba coli* (czyli raczej dawniejsza *Amoeba coli*) należy do nieszkodliwych współbieszadników. Dysenterję wywołują wedle nich pewne bakterye, a dopiero na tle zmian anatomo-patologicznych i chemicznych ameby znacznie się rozmnażają i potęgować mogą proces chorobowy przez nadżeranie i drażnienie błony śluzowej. Nie jest wykluczonem, że ameby dopiero wówczas rozpoczynają szkodliwą czynność, kiedy błona śluzowa pod wpływem bakteryj jest rozluźniona, zapalona, surowiczko naciekła lub nekrotyzowana. Zmiany te otwierają amebom drogę do błony podśluzowej (*submucosa*) i do warstwy mięśniowej. Nie wiadomo jednak w obec ostatnich odkryć Schaudinn'a, z którymi amebami ci autorowie mieli do czynienia.

Doflein (1901) przypuszcza, iż za pośrednictwem ameb przenosić się mogą bakterye wywołujące dysenterję, gdyż bakte-

rye szczególnie przy dysenterji zwrotnikowej zawsze obok ameb, albo też nawet wewnątrz nich wykazać się dają. Shiga natomiast sądzi, że są dwie formy dysenterji, jedna wywołana przez amebę, a druga przez bakterję, na co jednak również dostatecznych dowodów nie mamy.

Niektórzy (Koch, Kruse, Pasquale) podają, iż amebę, znachodzone we wrzodach są nierównie mniejsze (7—14 μ), aniżeli te, które żyją w treści kiszek (50 μ), co wedle nich przemawia za tem, iż ameba te nie są wcale wybitnymi pasożytami tkanek.

W literaturze mamy opisy ameb znajdujących u człowieka, które jednak są tak niedostateczne i niekrytyczne, iż nie można dla nich wcale ułożyć cech gatunkowych. Wiele z nich jest niezawodnie współbiednikami przypadkowymi. Do takich należą: *Amoeba kartulisi* Dofl. wątpliwy gatunek znaleziony we wrzodzie u pewnego araba, *Amoeba urogenitalis* Baelz znajdujący w urynie i w torbielach pęcherzowych, z opisu bardzo podobna do form obejmowanych pod nazwą *A. coli*, *Amoeba gingivalis* Gros i *Amoeba buccalis* Sternberg, obydwie wątpliwe gatunki w jamie ustnej człowieka.

Celli i Fiocca opisują nadto jeszcze inne formy z przewodu pokarmowego, *Amoeba lobosa*, *A. spinosa*, *A. diaphana*, *A. vermicularis*, *A. reticularis*, wszystkie bardzo drobne. Są to jednak niezawodnie stadya rozwojowe innych kolenionózków, lub nawet zupełnie innych pierwotniaków.

Rodzaj: *Amoeba*¹⁾ Ehrb.

4. *Amoeba muris*²⁾ Grassi.

Jest bardzo podobna do *A. coli*, jednak nierównie mniejsza (13 μ). Porusza się bardzo wolno w ten sposób, iż wysuwa tylko jedną nibynóżkę, wsuwając równocześnie drugą. Żyje w okrężnicy myszy i szczura w treści alkalicznej, jednak nie często i w ilości nieznacznej.

5. *Amoeba ranarum*³⁾ Grassi.

Posiada wyraźną ektoplazmę i entoplazmę. Odznacza się tem, iż niekiedy wysuwa i wsuwa liczne nibynóżki palcowate na wszystkie strony, jednak przytem z miejsca się nie rusza. Ciało jej wydłuża się

¹⁾ ἀμοιβή, zmiana.

²⁾ m u s mysz.

³⁾ r a n a żaba.

niekiedy na kształt palca. Wielkość 8—24 μ . Żyje w tylnej części przewodu pokarmowego żaby (*Rana esculenta*).

6. *Amoeba blattae* ¹⁾ Bütschli.

Protoplasma odznacza się włóknistą budową (fig. 4). W zarodki znajduje się jedno lub kilka jąder, nadto kilka wodniczków tętniących, które wznoszą się ponad powierzchnię plazmy, a po

wypróżnieniu opadają. Żyje u karakona (*Blatta orientalis*) w przewodzie pokarmowym wspólnie z innymi pasożytami, jak z robakami, wymoczkami i wiciowcami. Za pokarm służą jej ziarenka skrobi. Dochodzi do 80 μ średnicy,

cysty są nieco mniejsze. Ruchy jej są powolne. Podczas ruchu wysuwają tylko kilka nibynózek.

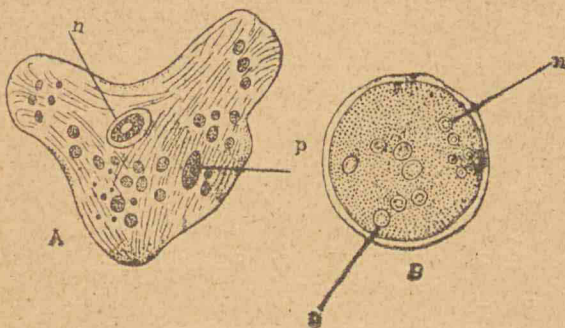


Fig. 4. *Amoeba blattae*. A. amoeba wolna, B. cysta, n. jądro, p. cząstki pokarmu. (wedle Doflein'a).

7. *Amoeba parasitica* ²⁾ Lendenfeld.

Amoeba ta kształtem nie różni się prawie od *Amoeba princeps*, która żyje w gnijących wodach słodkich. Jest to bardzo wątpliwy gatunek, który wedle Lendenfeld'a wywołuje u owiec w Australii chorobę zabójczą, polegającą na niszczeniu naskórki, wypadaniu wełny i ropieniu zajętych części ciała. Choroba lokalizuje się głównie na nogach powyżej raciczek, na wargach, na dziąsłach i nozdrzach. Infekcja następuje z ziemi za pośrednictwem okaleczeń naskórki od kolczastych roślin, w które obfitują stepowe okolice Australii. Szkody wyrządzone wskutek tej epizoocy mają być bardzo znaczne.

Inny, jeszcze bardziej wątpliwy gatunek *Protomoeba aphantogenes*, którą Piana i Fiorentini (*Centralblatt für Bakteriologie und Parasitenkunde* 1898) opisują przy zarazie pyskowo-racicowej, uważa Doflein i inni wcale nie za amebę, lecz za leukocyty, lub oddzielone komórki tkankowe.

¹⁾ blatta karakon.

²⁾ pasorzytujący, παρασίτος pasorzyt.

8. *Amoeba blochmanni* ¹⁾ Doflein.

Pierwotniak ten odkryty przez Blochmann'a opatrzony jest jądrem pęcherzykowym i wodniczkiem tętniącym.

Porusza się w ten sposób, iż przedni koniec ciała wysuwa się naprzód, poczem pociąga za sobą tylną część plazmy. Zatem pod

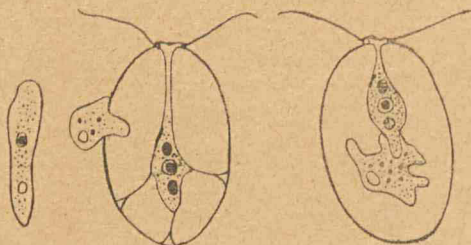


Fig. 5.

Fig. 6.

Fig 7.

Amoeba blochmanni. (Z Doflein'a wedle Blochmann'a).

Fig. 5. Ameba wolna.

Fig. 6. ameba wnikająca przez skorupkę do wnętrza wiciowca *Haematococcus butschlii*.

Fig. 7: ameba pożerająca zarodek wiciowca.

tym względem podobna jest do *Amoeba lima* x. Żyje w wodzie i napada często na wiciowca zwanego *Haematococcus butschlii*, wżera się za pomocą płatowatych pseudopodów przez skorupkę wiciowca do wnętrza ciała, wyjada doszczętnie protoplazmę i chlorofyl, poczem opuszcza skorupkę martwego wiciowca (figura 5, 6, 7).

Po spożyciu łupu ameby wskutek chlorofylu są zabarwione na żółto. Trudno rozstrzygnąć, czy amebę tę uważać należy za parasoryta chwilowego, czy też za zwierzę drapieżne, tem bardziej, że w tym przypadku nietylko ameba, lecz także żywiciel należą do pierwotniaków i to o niskiej organizacyi. Cykl rozwojowy tej ameby nie jest znany.

Rodzaj: *Leydenia* ²⁾ Schaudinn.

9. *Leydenia gemmipara* ³⁾ Schaudinn.

Znajdywana w płynie przy puchlinie brzusznej wywołanej złośliwymi nowotworami (skier). Odznacza się charakterystycznymi pseudopodjami, które tworzą się w ten sposób, iż ziarnista entoplazma wysuwa się w kształcie zaostzonych wypustek, za którymi postępuje ektoplazma i wypełnia przestrzeń między nimi na kształt płetw międzypalcowych (Fig. 8). Charakterystycznym jest również łączenie się dwu lub kilku osobników w jedną całość bez zlewania się jąder (plastogamia). Zjawisko to zdarza się u niższych korzenionózków, jednak znaczenie jego dotychczas niewytlómaczone.

¹⁾ Blochmann.

²⁾ Leyden.

³⁾ pączkorodna.

Wielkość wynosi 3 — 36 μ . Jądro jest zwykle jedno, kuliste, pęcherzykowate, widoczne wyraźnie za życia, wynoszące na utrwalonych preparatach stale $\frac{1}{5}$ część średnicy zwierzęcia. Jeśli ameba ma średnicę 5 μ , wówczas jądro wynosi 1 μ , u ameby mającej średnicę 25 μ , jądro ma wielkość 5 μ . Wykazano u niej obok licznych wodniczków pokarmowych wodniczek tętniący, który wypróżnia się co 15 minut.

Rozmnażanie odbywa się przez dzielenie lub pączkowanie (Fig. 9). Jeśli jądro dzieli się na dwie równe części, wówczas zarodek dzieli się także na części równe. Jeśli jednak od jądra oddzieli się tylko mały pączek, wówczas oddziela się również mała ilość zarodki, tak iż stosunek między wielkością jądra i ilością zarodki zawsze jest stale zachowany. Oddzielone pączki stanowią nowe ameby, które mogą natychmiast dalej się dzielić. Badanie leydenij jak w ogóle wszystkich ameb jest w wysokim stopniu utrudnione, gdyż często trudno je odróżnić od komórek tkankowych patologicznie zmienionych, jednak obecność wodniczka,

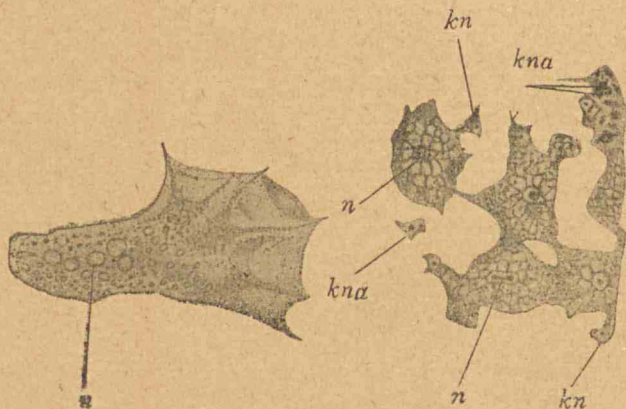


Fig. 8.

Leydenia gemmipara.

Fig. 9.

Fig. 8. Ameba poruszająca się. n. jądro, obok jądra wodniczki.

Fig. 9. Tworzenie plazmodyów jakoteż pączkowanie, n. jądro dzielące się, kn. pączki, kna. mała ameba która powstała z pączka (wedle Do flein'a).

charakterystyczne jądro i sposób mnożenia przemawiają zatem, iż są to rzeczywiście pierwotniaki. Schaudinn z całą stanowczością uważa je za samoistne organizmy. W jakim związku jednak pozostają one z nowotworami złośliwymi (carcinoma) nie wiadomo. Leydenie żywią się czerwonymi i białymi ciałkami krwi.

Gdyby przyszłe badania potwierdziły domysły wyrażone przez niektórych badaczy, że komórki zwierzęce pod wpływem patologicznych procesów przemieniać się mogą w samoistne or-

ganizmy, choćby pasorzytne, wówczas odkrycie takie miałyby niezmiernie ważne znaczenie dla teorii komórkowej.

Z ameb wolno żyjących uwagi godne są dwie:

10. *Amoeba proteus* ¹⁾ Aut.

Wielka na 200 μ , z jednym jądrem i nibynózkami palcowanymi. U tej ameby stwierdzono drugą formę rozmnażania się, tworzenia okrągłej cysty prawdopodobnie po uprzedniej konjugacji. Wewnątrz cysty jądro dzieli się na kilka, później na 500 do 600 jąder potomnych, rozmieszczonych wśród całej protoplazmy z wyjątkiem środkowej części cysty, w której jąder zupełnie nie ma. Każde jądro otrzymuje nieco zarodki, poczem tworzą się z nich nowe osobniki. Młode ameby wydobywają się z cysty na wolność, zaś środkowa część cysty pozostaje jako ciało zbędne.

11. *Amoeba terricola* ²⁾ Greeff.

Jedno jądro; zarodek jest gęsta o nierównej powierzchni. Żyje w piasku i w ziemi.

Literatura odnosząca się do ameb.

- Gruber, Studien über Amöben. 1884.
Schuberg, Die parasitischen Amöben d. menschl. Darmes. Centralblatt für Bakteriologie. 1893.
Casagrandi et Barbagallo, Entamoeba hominis, Amoeba coli. L. stud. biol. e clin. Annali Ital. sperim. 1897.
Doflein, Die Protozoen als Parasiten und Krankheitserreger. Jena. 1901.
Councilman et Lafleur, Amoeb. dys. John Hopkins Report. 1891.
Shiga, Stud. über Dysenterie in Japan. Deutsche medizinische Wochenschrift 1901. — Beobacht. über d. Ruhr. Veröff. aus d. Gebiete d. milit. Sanitätswesens. 1901.
Jürgens, Zur Kenntniss der Darmamöben. Veröff. aus d. Geb. d. milit. Sanitätswesens. 1902.
Doflein et Provazek, die pathog. Protozoen, w dziele Kolle et Wassermann, Handbuch der patholog. Mikroorganismen. Jena. 1903.
Schaudinn, Untersuchungen über die Fortpflanzung einiger Rhizopoden. Arbeiten aus dem Gesundheitsamte 1903, Bd. 19, H. 3.
Braun, Parasiten des Menschen. 1903.
Lendenfeld, Proeed. Linn. Soc. of New South Wales. v. 10. T. 6.
Leyden et Schaudinn, Leydenia gemmipara, Sitzungsberichte d. k. pr. Akad. d. Wissensch. 1896.

¹⁾ Proteus bóg morza, który przybierał rozmaite kształty.

²⁾ Terra ziemia, collere zamieszkiwać.

(C. d. n.)

Zmiany chorobowe w mięśniach spotykane przy oględzinach mięsa.

Podał

JAN KOWALEWSKI.

Lekarz weterynaryjny,
Dyrektor rzeźni w Stauropolu (Kaukaz).

(Ciąg dalszy).

2. *Myositis actinomycotica*. Jakkolwiek zajęcie mięśni nakoło chorego gruczołu chłonnego spostrzega się przy oględzinach mięsa dość często, to przeciwnie promienica w mięśniach znajdujących się zdale od gruczołów chłonnych stanowi swego rodzaju „rzadkość”. Dla ilustracyi tego, cośmy wyżej wspomnieli, a także wypadków uogólnienia sprawy promienicowej u zwierząt pozwolimy sobie przytoczyć statystykę i literaturę tej ważnej kwestyi naukowej.

Actinomycosis generalisata była opisana przez prof. Oster-tag'a (3 wypadki), Ienssen'a (1 wypadek), Messner'a (1 wyp.), Remy (1 wyp.) i Van-Harrevelt'a (2 wypadki).

Do tej statystyki należy jeszcze dodać 11 wypadków Assman'a (9 u bydła i 2 u świń), 1 wypadek Dr. St. Fibicha, 1 wypadek Rassmussen'a, i nakoniec 1 wypadek opisany przez Struvé'go.

Przytoczona statystyka dowodzi, że „*actinomycosis generalisata*” najczęściej była obserwowaną u bydła, rzadziej u owiec (w rzeźniach Berlina i Kopenhagi), przyczem, jak o tem wzmiankują Nocard i Léclainche (8), znaleziono „*myositis actinomycotica*” wreszcie u konia (1 wypadek Struvé'go). Koń ten chory na „*glossitis actinomycotica*” po zabiciu przedstawił uogólnioną promienicę, podobno (?) we wszystkich mięśniach szkieletu.

Co do umiejscowienia promienicy u świń w mięśniach to według prof. Leclainch'a i Nocard'a jest to jeszcze kwestyą sporną, chociaż w literaturze są wskazówki, że wyżej wspomniana lokalizacya się zdarza.

Statystyka moskiewskich rzeźni tycząca się konfiskaty mięsa przy „*actinomycosis*” daje nam następujące cyfry: w przeciągu czasu od r. 1894 do 1897 na 43.203 wypadków promienicy u bydła ani razu nie była ona w mięśniach, gdy w skórze i tkance podskórnej zdarzyła się 547 razy. W roku 1895 podległo konfiskacie (zapewne wskutek generalizacyi promienicy) 5 połaci z bydła, w 1896-ym

7 połaci i 1897-ym 3. W ciągu lat 1898, 1899 i 1900. w tychże rzeźniach na 18.578 wypadków promienicy ani razu nie było lokalizacji w mięśniach, chociaż podległo konfiskacie w roku 1898 5 połaci (w roku 1899 i 1900 ani jednej). — Te dane, chociaż niedostatecznie opracowane, pozwalają przyjść do wniosku, że w ciągu 7 lat na 61.781 wypadków promienicy w 17 zastosowaną była konfiskata mięsa (zapewne z powodu generalizacji). Oznaki widziane gołym okiem przy umiejscowieniu promienicy w mięśniach są następujące: Silny rozwój tkanki łącznej mięśniowej (sclerosis), obecność w stwardniałej tkance łącznej typowych ognisk promienicy; w pobliżu chorobowo zmienionych mięśni zwykle można zauważyć pierwotne ognisko promienicy.

Wspomniani wyżej autorowie twierdzili, że proces promienicowy w mięśniach zwykle był następowym (secundaire) i że przechodził ze skóry lub tkanki podskórnej na mięśnie, jednakowoż praca Dr. Fibicha namacalnie dowiodła, że może mieć miejsce promienica mięśni pierwotna — „primaria“. Nie można nie przyznać, że do ostatnich czasów kwestya „myositis actinomycotica“ była niedostatecznie opracowaną, literatura pod tym względem jest bardzo biedną.

Nadzwyczaj ciekawa i starannie przeprowadzona praca Dr. St. Fibicha (9) z Instytutu Patologii doświadczalnej prof. M. Grabowskiego, zdjęła tajemniczą zasłonę i dokładnie wyjaśniła szczegóły tej mało zbadanej i ciekawej kwestyi naukowej.

Uważamy za stosowne przytoczyć tutaj wypadki „myositis actinomycotica“ dostrzeżone przez Rassmüssen'a, Assman'a i Dr. Fibicha.

Prof. Rassmüssen, jak cytuje w swojej pracy Fibich, obserwował i wypadek tej choroby u wołu w mięśniach łokciowych. A. Assman (10) o jednym z 4-ech wypadków „actinomycosis generalisata“ u bydła podał opis zmian zauważonych u 2¹/₂ letniej krowy. Krowa ta chorowała na „glossitis actinomycotica“, które po odpowiednim leczeniu pozornie ustąpiło, później jednak po zabiciu zwierzęcia, (wskutek trudności w przyjmowaniu pokarmów) znaleziono: silnie rozwiniętą promienicę języka, dalej tuż pod otrzewną w okolicy prawej słabizny, konglomerat składający się z miękkich białawych ognisk wielkości ziarna kopni, a zawierających żółtawe małe ziarenka; znalezione też powiększenie gruczołów krezkowych i wątrobowych zmiany promienicowe w płucach i znaczne powiększenie oddzielnych gruczołów chłonnych (wielkości pięści). Nadto w tkance podskórnej w okolicy obu słabizn znajdowały się białawe ogniska wielkości

orzecha, które sięgały aż do skóry i powierzchownie leżących mięśni; zawierały one utwory małe, żółtawe podobne do ziarn piasku.

W wypadku opisanym przez Dr. Fibicha sprawa promienicowa odbywała się u krowy w mięśniach leżących przed mostkiem i na samym mostku a mianowicie: w *musc. pectoralis major*, *pectoralis minor*, *obliquus abdominis externus* et *rectus abdominis*; nieznaczne zmiany zauważono w mięśniach przechodzących na kończynę prawą. — Na zachorzałych mięśniach obserwowano silnie rozwinięte smugi z twardej rozrosłej tkanki łącznej, wśród której jak również i wśród powięzi mięśniowych oraz wśród tkanki tłuszczowej międzymięśniowej, były liczne gruzelki wielkości maku, prosa, główki szpilki i większe o 2—3 mm. wynoszącej średnicy, bez obwódki demarkacyjnej, okrągłe, twarde, elastyczne, przedstawiające na rozcięciu torebkę ze zbitej tkanki łącznej zawierającej we środku szaro żółtawą ciagliwą, miękką masę z nieco twardszemi drobniutkimi ziarenkami. Badanie mikroskopowe tych gruzelków wykazało w nich „promieniogrzyby“.

Ogłędziny mięsa: konfiskata całej połaci zwierzęcia przy „*myositis actinomycotica*“ powinna mieć miejsce w wypadku uogólnienia sprawy promienicowej naraz w wielu mięśniach, w gruczołach limfatycznych, organach i kościach.

W wszelkich innych wypadkach, kiedy proces promienicowy ogranicza się do 1 lub kilku mięśni z zajęciem sąsiedniego gruczołu chłonnego sprawa konfiskaty może się ograniczyć tylko do chorych części i sąsiednich tkanek, reszta połaci może być wydana właścicielowi.

3. *Myositis botryomycotica*, jest w patologii weterynaryjnej do pewnego stopnia rzadkością, z powodu że proces chorobowy zwykle ogranicza się tylko do sznurka nasiennego; — w ostatnich jednak czasach spotykano chorobę tę nie tylko umiejscowioną w innych okolicach i częściach ciała lecz także i wypadki generalizacji.

U konia umiejscowienie zdarza się:

W skórze.

W sznurku nasiennym.

Na błonach śluzowych (jam nosowych).

Na powiekach (wypadek Gutbrod'a).

W wymieniu (wypadek Nielsen'a i Sand'a w 1890 r.).

W płucach.

W śledzionie.

W przeponie.
W macicy.
W jajnikach.
W wątrobie.
Na otrzewnej.
Na dolnej szczęce.
Na kłębie grzbietowym.
W mięśniach szyi (Królikowski).
W mięśniach brzusznych (Królikowski).
W okolicy barkowej.

U wołu obserwowane były wypadki:

W wymieniu (wypadki Czokor'a i Immelman'a).

W wątrobie (wypadek Günther'a).

W okolicy łopatki i biodra (wypadek Reali); tutaj obrzęki były twarde, niebolesne przesuwalne, nieregularnych kształtów.

Zdarzył się także i wypadek uogólnienia u świń, przy którym było i „myositis botryomycotica“. Przytaczają go Nocard i Leclainche (12) w miesięczniku „Zeitschrift für Fleisch und Milchhygiene“ t. IV. 1894 str. 111. Wilbrandt opisuje następujący wypadek generalizacji „botryomycosis“ u knura, powstały po kastracji: na końcu sznurka nasiennego zauważono chełbocący obrzęk, nieczuły na dotyk. Zgrubieniu temu towarzyszyło stwardnienie mięśni w okolicy biodrowej. W płynie brunatnym nagromadzonym w sznurku nasiennym znaleziono twarde ciała zawieszane w cieczy. Mięśnie chorej okolicy przedstawiały twardą, włóknistą tkaninę z licznymi jamkami wielkości grochu lub orzecha, napełnionymi masą ziarnistą, szarego koloru, zmieszaną z płynem brunatnym. W tkance łącznej znajdującej się w stanie zapalnym, znaleziono grupy „botryomyces“.

Oględziny mięsa: należy zalecić sposób konfiskaty taki, jak przy promienicy.

4. Zmiany w mięśniach przy szelestnicy (wągliku alpejskim). Jak wiadomo choroba ta (*Anthrax emphysematicus* s. *Sarcophysema haermorrhagica bovis*) oprócz u bydła (zwykle młodego — od 6 miesięcy do 4-let) spotykana była: u bawołów, reniferów (Bergmann), wielbłądów, owiec, kóz i świń. U 4-letnich gatunków zwierząt szelestnica zdarza się bardzo rzadko. Odnośnie do świń w literaturze są wspomniane trzy wypadki Marek'a (13) i jeden wypadek Battistini'ego (14). Objawy przypominają tu tak nazwaną „angina carbunculosa“.

Zmiany dostrzegane w mięśniach przy szelestnicy są następujące:

Obrzęki umiejscawiają się na zewnętrznej i wewnętrznej powierzchni łopatki, na grzbiecie i w zewnętrznej również jak i w wewnętrznej okolicy bioder; trzeba jednak mieć na uwadze i takie wypadki, w których, przy bardzo ostrym przebiegu choroby, obrzęków może brakować, w takich razach według prof. Nocard'a i Leclainch'a (15) koniecznem jest brać pod uwagę:

a. Obecność w niektórych mięśniach zmian charakterystycznych (wybroczyny).

b. Badanie powierzchni przecięcia mięśni piersiowych i miednicowych, w którym to celu oddziela się łopatkę i ogląda się m. serratus anticus major.

c. Obecność chociaż i nie we wszystkich wypadkach zapachów zgorzkniałego oleju (odeur de beurre rance), które wydzielają mięśnie znajdujące się w sąsiedztwie obrzęku (Nocard et Moule (16).

Na miejscu lokalizacji obrzęku — mięśnie są silnie naciekłe galaretowatym żółtym lub krwistym wysiękiem, kolor obrzęknięch mięśni prawie czarny, tkanka ich sucha jakby ugotowana, gąbczasta, sam obrzęk napełniony gazami i niewielką ilością krwi. Chore tkanki wydzielają zapach maślany (odeur butyrique); w około guza znaczna puchlina (oedema).

Drobnowidowe badanie mięśni pozwala obserwować w nich następujące procesy:

Myositis haemorrhagica.

Degeneratio adiposa.

Degeneratio Zenkeri.

Między włóknkami mięsnymi znajdują się ciała krwi, włóknik i komórki limfatyczne w tak znacznej ilości, że pęczki mięśniowe są ściśnięte i jakby pływają w wyżej wymienionej płynnej masie, przyczem z powodu braku tlenu następują w chorych mięśniach zwyrodnienia: tłuszczowe i Zenker'a. B. emphysematis maligni (Cha uvei) znajdują się zwykle wokoło włókien mięsnych i w przestrzeniach limfatycznych międzymięśniowej tkanki łącznej.

Ogłędziny mięsa: We wszystkich państwach europejskich, niewykluczając i Rosyi, przyjęto zupełną konfiskatę mięsa zwierząt zapadłych na tę chorobę nawet w wypadkach, kiedy obrzęków brakuje a to z powodu, że chore mięśnie przedstawiają bardzo sprzyjający teren dla różnorodnych fermentacyj. Speżycie podobnego mięsa może wywołać zatrucie.

Skóry po odkażeniu i wysuszeniu mogą być wydane właścicielowi.

5. Zmiany w mięśniach przy puchlinie złośliwej (Oedema malignum s. Septicaemia gangraenosa

Pasterui) stosunkowo częściej bywają obserwowane. i tak:

U koni w 2-ch postaciach:

- a) gangraena traumatica i
- b) peritonitis septica po kastracyi.

U krów jako tak nazwana „Septicaemia post partum“ (Geburtsrauschbrand).

U owiec „gangraena traumatica, jako skutek owinacyi.

Cechy zmian chorobowych są następujące:

U koni: Na miejscu obrzęku mięśnie przeniknięte gazami (trzeszczenie), łatwo rozrywają się, jakby ugotowane, koloru ochry, z plamami ciemno-czerwonemi albo brunatnemi; tkanka łączna podskórna i międzymięśniowa przesiąknięte znaczną ilością cieczy tsurowiczej różowo zabarwionej albo koloru cytryny.

U krów przy puchlinie poporodowej (Geburtsrauschbrand) w pewnych miejscach na międzykroczu, na biodrach i niżej, czasami w okolicy łopatkowej, na szyi i na głowie pojawiają się gorące ciastowate obrzęki, które szybko rozprzestrzeniają się, a z powodu rozwijania się gazów szybko powstaje w nich odma, przy czem przy gładzeniu ręką powierzchni obrzęku daje się słyszeć szelest.

Niezależnie od zmian w mięśniach zwykle mają miejsce: meritis septica, puchlina (oedema) i przesylenie gazami tkanki łącznej wyścielającej okolice miednicy; tkanka podskórna w niektórych miejscach odęta, mięśnie wtedy są koloru brudno-brunatnego, jakby ugotowane, łatwo rozrywają się, są gąbczaste; między włóknami mięsnymi znajdujemy gazy i krwisty surowiczy wysięk; krew zwykle bywa prawidłową (Nocard et Leclainche (17).

Przy posocznicy u owiec w początku rozwoju procesu chorobowego powstaje obrzęk w formie guzka twardego otoczonego obrzęklinowym pierścieniem, który coraz bardziej się zwiększając przybiera czerwoną barwę i bardzo szybko powiększa się tak, że w bardzo krótkim czasie przyjmuje obrzęk znaczne rozmiary, przy czem jest bolesny, czerwono-sinego koloru. Krew i śledziona przy badaniu drobnowidowem są przepełnione przez Bac. oedematis (vibrion septique Pasteur'a).

Oględziny mięsa: jak przy „szelestnicy“.

ODDZIAŁ II.

1. Księgosusz. Zmiany w mięśniach przy księgosuszu są niejednakowe, co zależy od postaci chorobowej i przebiegu: przy formach lekkich i t. zwanych poronnych (forma abortiva) mięśnie nie przedstawiają zmian dostrzegalnych gołem

okiem; przeciwnie przy więcej przewlekłym przebiegu choroby lub przy bardzo ostrych postaciach, przy bardzo silnej gorączce mięśnie szkieletu tracą swoją prawidłową barwę, a wyglądają jakby ugotowane, robią się miękkimi, przy ciśnieniu palcem tworzy się w nich dołek, objaw zwyrodnienia ówego (*degeneratio albuminosa v. parenchymatosa*).

Oględziny mięsa: Jakkolwiek mięso bydła, bawołów i owiec chorych na księgosusz nie czyni szkody zdrowiu i według obserwacji Degir'a w czasie epizoocyi w Hasselt nawet przy widocznych zmianach w pylorus okazało się nieszkodliwym, z tem wszystkiem biorąc pod uwagę, że przy przechowywaniu mięsa od chorych zwierząt w ziemi, ono po 3-ch miesiącach okazało się jeszcze zaraźliwym, jest koniecznem w celach zapobiegawczych konfiskować całe połaci chorego zwierzęcia wraz z wnętrznościami i skórą.

2. Wąglik. Przy wągliku zmiany są następujące: mięśnie są barwy ciemnoczerwonej, prawie fioletowej, konsystencya ich jest miększa, łatwo rozrywają się, na przekroju widzieć można wybroczyny w rodzaju ciemnoczerwonych punkcików; w miejscach, gdzie są obrzęki karbunkułowe zarówno w tkance podskórnej jak i w powięziach mięśniowych i w tkance międzymięśniowej, galaretowate surowicze nacieki usiane wybroczynami. Takież same zmiany spotykamy około trzustki, na kręzkach na mięśniu psoas. Na błonach surowicznych są wybroczyny i to stosunkowo duże. Mięso ma zapach gorączkowy (*odeur de fièvre*).

Oględziny mięsa: Przy wągliku z powodu wielkiej zaraźliwości mięsa bezwarunkowo podlegają konfiskacie (najlepiej niszczeniu za pomocą ognia) nie tylko całe połaci mięsa ale nadto wszystkie wnętrzności i skóra.

3. *Pyroplasmosis s. malaria s. morbus malariaformis boum*. Jak wiadomo z nowszej literatury *Malaria boum*, *Redwater*, *Texas-fiber* i *Tristezza* są to choroby należące do jednej kategorii, a mianowicie:

„*Pyroplasmosis s. morbus malariaformis*“, szczególnie jest silnie rozpowszechnioną na Kaukazie północnym pod nazwą „Czyhyr“ u bydła w gubernii kubańskiej, stauropolskiej i niektórych gubernijach południowego kaukazu (bakińskiej, elizawetpolskiej i tyfliskiej). U koni też były obserwowane wypadki „*pyroplasmosis*“ w Okręgu batumskim (Łoziński) i w gub. czarnomorskiej (Maciuński). Chorobie podlegają prócz tego i owce.

Zmiany chorobowe w mięśniach są następujące:

U bydła: Mięśnie mało zmienione, prawidłowej barwy: tylko w mięśniach serca na powierzchni znajdujemy wybroczyny różnych rozmiarów; same mięśnie są blade i konsystencya ich jest nienormalna.

U owiec mięśnie są blade, miękkie i ociekłe.

U koni: mięśnie koloru brunatno-czerwonego, miejscami barwa ich słomiano żółta, wszystkie tkanki bezkrwiste.

Ogłędziny: mięso zwierząt chorych nie jest szkodliwym dla zdrowia, pomimo to jednak zwierząt silnie gorączkujących (39,5 do 40°) i wychudzonych nie należy dopuszczać do rzezi.

4. Pasterelozy (Pasteurelloses): Stosownie do niedawno ogłoszonej klasyfikacji, przez dyrektora bakteriologicznego Instytutu w Buenos-Ayres E. Lignerés'a, wszystkie choroby należące do grupy „Septicaemia haemorrhagica“ dzielą się na 2 główne oddziały a mianowicie:

Pasterelozy, które mają za typ — cholere drobiu (Bacter. cholerae avium), należące do grupy Pasteurella Trevisan'a.

Salmonelozy (Salmonella), mające za typ bakterye „hog-cholera“ (Salmonella).

Pasterelozy ze swej strony dzielą się jak następuje:

Pasterelozy drobiu (Cholera des poules).

Pasterelozy królików.

„ morskich świnek.

„ zwierząt dzikich (Wildseuche).

„ owiec (Pneumo-enteritis).

„ kóz (Pneumonia infectiosa).

Pasterelozy bydła, do których należą:

Septicaemia haemorrhagica (Pneumoenteritis).

Pleuro-pneumonia septica cieląt.

Diarrhoea infectiosa cieląt (White scour).

Entéqué.

Pasterelozy bawołów (Barbone).

„ świń (Pneumonia contagiosa, Schweine-seuche s. Schweine-Septikaemie).

Pasterelozy koni (Febris typhoidea, pneumonia infectiosa).

Pasterelozy psów.

Z wyżej wymienionych form pastereloz względnie do zmian napotykaných w mięśniach, należy uczynić wzmiankę o następujących:

a. Cholera drobiu, inaczej Pasterelozy drobiu. Według Nocard'a i Leclainch'a (18) przy bardzo ostrej formie cho-

lery mięśnie zwykle nie przedstawiają zmian widocznych; przeciwnie przy formach przewlekłych, mięśnie są szarawe, jakby wypłukane. — Prof. M. Grabowski (19) tak opisuje chorobowe zmiany w mięśniach przy tej chorobie: „przez zasinioną skórę przeświecają mięśnie ciemniej zabarwione, które na przekroju przypominają wejrzeniem, wędzone mięso. Szczególnie na mięśniach pierśsiowych, bledszych od innych mięśni szkieletu, zmiana ta zwraca na siebie uwagę badającego“.

„W mięśniu sercowym znajdują się czasami szare, ćme, nastrożkaniem wyraźnem odgraniczone ogniska, zlewające się ze sobą w nieregularne plamy, które nadają sercu od zewnątrz oglądanemu jeszcze więcej wejrzenia pstrokatego (myocarditis necrotica dispersa). Pod wsięrdziem często zauważa się wynaczynionki dość liczne i nieraz dość rozległe“ (Grabowski).

b) Choroba dziczyzny (Wildseuche albo Morb. Bollingeri resp. Septicaemia haemorrhagica) była dotychczas opisaną u wołu, konia, dzika, owiec, kozy, daniela, jeleni, kóz, królika, myszy, gołębia i małych ptaków.

Zmiany w mięśniach są następujące: Mięśnie są jakby zasiane maleńkimi wybroczynowemi ogniskami. Wynaczynienia takie są też rozsypane na błonach śluzowych i surowicznych.

c) Posocznica wybroczynowa u owiec. (Pneum-enteritis s. Septicaemia haemorrhagica). Choroba ta bywa obserwowaną często w postaci enzoocyi lub epizoocyi. — Mięśnie przy niej są blade jakby wymoczone, na przekroju ich widać wybroczyny; gruczoły chłonne powiększone, z wylewami krwi; tkanka podskórna usiana plamami wybroczynowemi i galaretowato naciekła. Jest to obraz przy ostrej formie choroby. Podobne zmiany w mięśniach bywają i przy formie chronicznej.

d) Posocznica wybroczynowa czyli pasteuřeloz a bydła (Septicaemia haemorrhagica boum s. Rinderseuche). — Przy tej chorobie zmiany ograniczają się do tkanki łącznej podskórnej i interstycyalnej, w której umiejscawiają się ogniska wybroczynowe i surowiczy naciek: gruczoły chłonne są obrzękłe i zawierają wynaczynienia.

e) Posocznica wybroczynowa (pleuro-pneumonia septica) cieląt. Na przekroju mięśni szkieletu — widzimy porzrucane ogniska wybroczynowe, prawie czarnej barwy, wielkości główki szpilki, a także i zwyrodnienie ogniskowe. W miejscu tem mięsień przedstawia się w postaci żółto-szarawej tkanki, łatwej do rozerwania, mającej wygląd zserowacenia. Niektóre mięśnie są naciekłe (oedema), miękkie i jakby wylugowane.

f). Charakterstwo postępowe u bydła (*Entéqué*, *entelado s. entecado*, *cachexia progressiva boum* — opisane przez Monfallet'a¹⁸) w Chili u młodego bydła — charakteryzuje się objawami silnego charakterstwa i obecnością ognisk zwapniałych w płucach; stanowi ono według Ligner'a ostatni stopień „pasterelozy“.

Zmiany w mięśniach: mięśnie są blade, zanikłe (*atrophia*), tłuszczu brak w nich zupełnie.

5. *Barbone* bawołów należy do typu „*Rinderseuche*“. W Rosyi obserwowaną była po raz pierwszy w południowym Kaukazie (*Akułow*)²⁾.

Zmiany w mięśniach: mięśnie blade, tkanka między-mięśniowa silnie naciekła z przepełnionemi krwią naczyniami, zgrubiała i edematyczna zawiera płyn różowy, który przy zetknięciu się z powietrzem krzepnie.

6. *Pomór świń* (*Pneumo-enteritis infectiosa*, *peste du porc*, *Schweine-pest*) również zalicza się do grupy posocznic wybroczynowych.

Zmiany w mięśniach spostrzega się przy ostrej postaci chorobowej: mięśnie są blade, żółtawe, jakby usiane małemi wybroczynami, szczególnie na ścianie brzusznej, na grzbiecie i szyi w górnej jej części. Włókna mięsne są pooddzielane od siebie masą składającą się z włóknika i czerwonych ciałek krwi; mikroskop wykazuje „*myositis parenhymatosa haemorrhagica*“.

Ogłędziny mięsa przy pasterelozach. Na XI. międzynarodowym kongresie higienicznym w Brukseli w 1903 r. w sekcji higieny żywienia, *Stubbe*²¹ podał wniosek, aby z racji zmian patologicznych, jakie mają miejsce w mięśniach przy pasterelozach i salmonelozach, całe połacie mięsa były konfiskowane. Kongres zgodził się ze zdaniem *Stubbe*'go, a nadto postanowił, aby we wszystkich wypadkach „*enteritis diarrhoica acuta*“ u cieląt całe połacie mięsne były niszczone. Względem konfiskaty przy pasterelozach *Nocard* i *Leclainche*²²) wypowiadają zdanie, że we wszystkich wypadkach, w których mięśnie uległy zmianom, szczególnie przy ostrym przebiegu choroby, właściwą jest konfiskata całych połaci, z drugiej jednak strony, jak cytują ciż sami autorowie, przy posocznicy wybroczynowej (*Rinderseuche*) u bydła, według spostrzeżeń *Bollinger*'a i *Franck*'a, spożycie mięsa żadnej szkody zdrowiu nie przyniosło.

7. *Posocznica*. Niezależnie od wyżej wzmiankowanej „*Septi caemia gangraenosa s. oedema malignum*“ której przyczyną jest *Bac. oedematis Koch*'a (*vibrion septique* — *Pasteur*), u zwierząt zabija-

nych na mięso mogą się zdarzać i niektóre inne formy posocznicy, przyczyną których są inne drobnoustroje; do nich zaliczone mogą być:

Sapraemia s. infectio putrida wywoływana przez bakterye gnilne (*Saprophytes*), które, w przeciwieństwie do *vibrion septique*, nie przechodzą do krwi lecz na miejscu swego rozwoju wytwarzają toksyny, które wessane zatruwają organizm. Grzyby te zwykle rozwijają się przy złamaniach kości, przy zgorzeli płuc (*broncho-pneumonia septica*), przy urazowie zapaleniu osierdzia (*pericarditis traumatica*), przy zapaleniu otrzewnej w następstwie przebicia jelita (*peritonitis perforativa*), przy gniciu zatrzymanego łożyska (*retentio secundinarum*).

Zmiany w mięśniach przy *sapremii* polegają na tem, że mięso ma zapach zgnilizny, który przy gotowaniu nie znika.

Polyarthritus septica neonatorum s. Paralysis septica.

Enteritis haemorrhagica infectiosa septica u cieląt (*Ostertag*)²³.

Mastitis septica, u krów obserwowane przez prof. *Ostertag'a*²⁴ i

Gastro-enteritis infectiosa s. mycotica s. typhosa s. haemorrhagica u bydła.

Oględziny mięsa: We wszystkich wyżej wyszczególnionych wypadkach oględziny powinny być jaknaskrupulatniejsze; niezbędnem też okazuje się tu badanie drobnowidowe krwi i tkanek a także stosowanie prób przez gotowanie chorego mięsa — tak zwana *Kochprobe*. — Przyjęto wogóle, że przy posocznicy niezależnie od jej postaci mięso należy zniszczyć.

8. *Ropnica Pyaemia s. Infectio purulenta*. Najczęściej bywa obserwowaną u koni z powodu „*phlebitis venae jugularis*“ albo u źrebiąt przy „*omphalo-phlebitis*“, u cieląt, jagniąt i źrebiąt przy „*omphalophlebitis pyaemica s. metastatica*“. Formy ropnicy są różne, mianowicie:

Ropnica urazowa, (*Pyaemia traumatica s. simplex*).

Ropnica przerzutowa (*Pyaemia multiplex s. metastatica*) i

Ropnica następową (*Pyaemia consecutiva*).

Najbardziej nas obchodzą postacię przerzutowe; tutaj należą:

Zakaźne zapalenie stawów (*Arthritis infectiosa purulenta*) u cieląt, jagniąt i źrebiąt.

Poporodowe zapalenie stawów (*Polyarthritiſ acuta poſt partum*) u krów;

Zapalenie ropnicowe szpiku koſtnego (*Oſteomyelitiſ pyaemica*) u koni przy ropnem zapaleniu stawów i kopyta.

Wrzodzące ropnicowe zapalenie osierdzia (*Endocarditiſ ulcerosa pyaemica s. bacteritiſ*), które zdarza ſię, choć doſć rzadko, u bydła rogatego.

Ropne i ropnicowe zapalenie płuc (*Pneumonia ſuppurativa s. purulenta et pyaemica*) u cieląt i owiec.

Do kategorii ropnicy następowej należą:

Postać zgorzelinowa zarazy pyſkowej i racicowej (Forma *gangraenosa s. pyaemica febris aphtosae*).

Postać ropnicowa ospy u owiec (*Variola pyaemica*).

Ropnica następowa po pomorze ſwiń (*Pyaemia conſecutiva*).

Ropnica po zapaleniu wymienia (*Pyaemia poſt maſtitidem*) u krów i owiec.

Według Cadiot'a (25) pyaemia u bydła rogatego zdarza ſię najczęściej jako powikłanie przy zgorzelinowych ranach, ſtłuczeniach i t. p.

Co ſię tyczy zmian w mięśniach przy ropnicy, to takowe do-
tąd nie ſą dokładnie opisane. Zwykle, kiedy grzybki wywołujące ropnicę (*Staphylococcus pyogenes* i *Streptococcus pyogenes*) wnikną do obiegu krwi, powodują powſtanie ognisk przerzutowych i ropni w różnych narządach: w wątrobie, nerkach, mózgu, ſledzionie, w jamach naturalnych ciała wyſłanych błonami surowiczymi, w tkance międzymięśniowej i w samych mięśniach. Ropnie tutaj ſię zdarzające zwykle nie mają wielkich rozmiarów tkanka mięsna w tych miejscach rozmiękła, jakby ugotowana, łatwo rozrywająca ſię.

Przy ropnicowej postaci ospy o wcznej ſprawa chorobowa umiejſcawia ſię w stawach i w najbliſzym otoczeniu tychże (*Arthritiſ et periarthritiſ ſuppurativa*).

Przy pomorze ſwiń ropnica zdarza ſię zwykle przy bardzo ostrym przebiegu choroby i ma punkt wyjſcia w płucach.

Oględziny mięsa. Przy wszystkich postaciach ropnicy całe połacie mięsa winne podlegać zupełnemu zniszczeniu z wyjątkiem w wypadkach, kiedy ogniska przerzutowe i ropnie ſą otorbione (*capsulatio*).

9. Tężec (*Tetanus*) zdarza ſię u koni, bydła rogatego, owiec i knurów (najczęściej po kaſtracyi). Zmiany w mięśniach cechują ſię rozerwaniem oddzielnych włókienek mięsnych dzięki ſilnym skur-

czom, czemu towarzyszą zwykle wynaczynienia. W niektórych okolicach ciała mięśnie są zwiótczałe, koloru ochry. Przy badaniu mikroskopowem daje się widzieć zwyrodnienie tłuszczowe i ćme (Degeneratio albuminosa et vitrosa). Prażkowatość włókienek mięsnych znika. (Nocard et Leclainche (26)).

Oględziny mięsa. Na XI. kongresie dla higieny i demografii w Brukseli w 1903 r. większością głosów przyznano, że mięso od zwierząt chorych na tężec nie powinno być dopuszczane do spożycia.

10. Zgorzelinowa postać zarazy pyskowej. Przy chorobie tej zapalenie ropne opanowuje dolną część kończyny; racica pod wpływem zapalenia spada, powstaje zapalenie stawów, zgorzel ścięgien i więzów, owrzodzenie kości i t. d. Zwykle przed wystąpieniem takich powikłań, nogi, zaczynając od racic, silnie brzękną. Przy tej postaci zarazy pyskowej i racicowej — czasami i mięśnie bywają zmienione — są one blade i wiotkie.

11. Dżuma koni (Horse-Sickness, Pferde-Sterbe, Peste du cheval) jest enzootyczną chorobą koni i mułów (bardzo rzadko osłów), która zdarza się w pewnych miejscowościach południowej Afryki (w Transwaalu, w Natalu, Leidenburgu i in.), Przyczyną choroby są mikroby niewidzialne (invisibles).

Zmiany w mięśniach: kolor ich przypomina kolor mięsa łososia; tkanka podskórna i międzymięśniowa infiltrowana cieczą surowiczą, podobną do kurzego białka, cytrynowej barwy; często napotyka się wybroczyny jużto w postaci małych punkcików jużto większych rozmiarów.

Oględziny mięsa: biorąc na uwagę zmiany w mięśniach i we krwi, dość znaczną gorączkę, nacieki podskórne, oznaki wielkiego zmiękczenia muskulatury, mamy wszystkie dane, aby wyrokować, że mięso koni chorych na tę zarazę, nie powinno być spożywane.

Do oddziały chorób, przyczyną których są „trypanozomy“ należą następujące:

Surra. (Trypanosoma Evansi).

Nagana (T. Brucci).

Choroba stadnicza, Dourine (T. equiperdum).

Mal de Caderas (T. equinum).

12. Surra często zdarza się u koni osłów, wielbłądów, słoń, rzadko i to w bardzo słabym nasileniu u wołów.

Zmiany w mięśniach: mięśnie zanikłe, żółtawej barwy, jakby wylugowane. W wypadkach śmierci wskutek uduszenia barwa mięsa jest czerwona. W tkance podskórnej i międzymięśniowej galaretowate nacieki.

13. Nagana choroba obserwowana w Afryce, u koni, osłów, mułów, i zebrow, a także u wołów, rzadziej u owiec i kóz.

Zmiany w mięśniach: niedokrwistość wszystkich tkanek, w tkance podskórnej i międzymięśniowej znajdujemy galaretowate żółtej albo różowej barwy. skrzepy, szpik kostny czerwony i rozmiękczoney.

14. Choroba stadnicza koni i osłów, Dourine. Zmiany dostrzegane w mięśniach są następujące; zwyrodnienie tłuszczowe i zanik włókien mięsnych. Zmiany są niejednakowe w różnych okolicach ciała, np. w niektórych mięśniach połowa lub więcej włókien podległa zwyrodnieniu wtedy, kiedy w innych zaledwie pojedyncze pęczki są zmienione.

15. Mal de Caderas zdarza się u koni w południowej Ameryce (Brazylji); mięśnie przy niej są blade jakby wyschłe, w tylnej części ciała zanikłe; w tkance łącznej międzymięśniowej naciek surowiczo-galaretowaty; w mięśniach pośladowych spotykają się krwawe ogniska.

Oględziny mięsa: przy wyżej wymienionych chorobach spowodowanych przez Trypanosomy mięso niepowinno być dozwalanej do spożycia.

16. Zaraza kur (Pestis aviium), Typhus exsudatif, Kyano lophiaea gallinarum, Hühnerpest, obserwowana u kur i ostatnimi czasy u bażantów, Prof. Marconi²⁷⁾ tak opisuje zmiany w mięśniach: „wogóle mają one pozór normalny, czasami kolor ich ciemniejszy, są nieco naciekle i łatwo rozdzielają się“.

Mięso z chorego zwierzęcia konfiskuje się.

17. Zołży u koni. Przy posocznicowej krwiotocznej postaci znajdujemy następujące zmiany: w głębi mięśni są porozrzucone ograniczone ogniska krwiotoczne; naciek rozdziela włókienka mięsne i daje powierzchni przekroju charakterystyczny wygląd truflii; włókna mięsne otoczone wysiękiem tracą prawidłową barwę, łatwo rozrywają się i są zwyrodnione. Podobne zmiany zdarzają się we wszystkich okolicach ciała i nawet w języku, który silnie obrzmiewa. Oględziny mięsa przy zołżach i anasarca (puchlinie zaskórnej) całe połcie podlegają konfiskacie.

18. Coryza gangreanosa u bydła. Zmiany w mięśniach bywają tylko przy silnie rozwiniętej chorobie i kiedy choroba umiejscawia się w narządach oddechowych a także, gdy występują powikłania ze strony kiszek i aparatu moczopięciowego, powodujące silne wychudzenie zwierzęcia. W takich tylko wypadkach mięso należy konfiskować.

(D. c. n.)

Przyczynek do wspomnień

o śp. Władysławie Turczynowiczu Wyżnikiewiczu.

W myśl życzeń Szanownego Redaktora, wymienionych w Nrze 5. „Przeglądu Weterynarskiego“ z r. b., upraszam o zamieszczenie paru słów o ś. p. Władysławie Turczynowiczu Wyżnikiewiczu w łamach pisma rzeczzonego, celem podania nieco wiadomości o szlachetnym rodaku, któremu przypadło w udziale losowym paść śmiercią bohaterską na polu naukowym, tudzież w chęci sprostowania niektórych niedokładności dostrzeżonych przezemnie w szkicu skreślonym przez Szanownego Pana Redaktora.

Uczuwam się ku temu powołanym z powodu całorocznego współpracownictwa ze ś. p. Wyżnikiewiczem, a obecność moja nieodłączna przy nim podczas biegu choroby i zejścia śmiertelnego tembardziej uprawnia mię do tego.

Nie leży w zamiarze mym podnoszenie zasług, jakie położy, dla nauki skromny ten pracownik, chlubę stanowiący naszego społeczeństwa, przytoczę zaledwie kilka cech jego działalności jako organizatora i kierownika badań nad morem (dżumą), dokonywanych w pracowni urządzonej w forcie Aleksandra I.

Myśl odosobnienia laboratorium dla przeprowadzania dociekań nad morem została urzeczywistnioną w Rosyji w następstwie wypadku nieszczęśliwego z tem cierpieniem w Wiedniu.

J. Ex. Ks. Oldenburski Piotr za siedzibę laboratorium obrał niedużą, na wodach zatoki Fińskiej, w pobliżu twierdzy Kronsztadtu położoną wysepkę, na której wznosi się groźna ongiś, wykuta z granitu forteczka. Przez władze odnośne uważana za nieodpowiednią swemu przeznaczeniu, posłużyła za wyborne miejsce na laboratorium tego rodzaju, nigdy bowiem nie jest dosyć ostrożności i pieczy by nie stać się przyczyną niedoli wielu.

Pierwszymi organizatorami fortu w kierunku wskazanym byli dr. Władimirow, oraz nasz rodak Mag. Nauk. wet. M. Tarkowski.

Starania nad urządzeniem i ciąglem ulepszeniem pracowni uskutecznione przez wskazanych uczonych, w dalszym ciągu podjął ś. p. Wyżnikiewicz, nie szczędząc pracy ni zabiegów; zawdzięczają też jemu pracownia na forcie Aleksandra I. obecnie, śmiało rzec można, że jest zakładem wzorowym, jakich mało napotykamy w Europie, wyłącznie zaś co do badań moru, jedynym w tym rodzaju zakładem.

Uzdolnienia organizatorskie i kierownicze ś. p. Wyżnikiewicza ujawniały się nie tylko w sprawach gospodarczych lecz

i w najdrobniejszych szczegółach spraw laboratoryum; czynnik nie małej wagi w podobnych pracowniach. Za czasów kierownictwa ś. p. Wyżnikiewicza otrzymano w pracowni najsilniejszą ze znanych surowicę przeciwmorową; mimo ilości jej znacznej (w stajniach bywa do 20 koni) wytwarzano również limfę Haffkin'a.

Po za za zabiegi utylitarne, skierowane celem zdobycia pewnej ilości surowicy, która wciąż musi być odświeżana, w zakresie działalności pracowni na forcie cesarza Aleksandra I. wchodzi dociekania czysto naukowe.

Nieboszczyk i pod tym względem spełniał kierownictwo z uznaniem, udzielając cennych praktycznych rad i wskazówek swym współpracownikom. Całą duszą oddany pracy, całym sercem przywiązany do swego dziecięcia umiłowanego, bez przerwy przebywał na wyspie, gdzie wśród ścian laboratoryum snuł plany pogromu moru.

Nadzwyczaj wymagający względem samego siebie ś. p. Wyżnikiewicz, w teźże mierze rygor i wymagania stosował do grona pracujących, tudzież ściśle wykonanie prawideł obowiązujących wkładał na służbę, pilnie strzegąc wyszkolonego porządku we wszystkich czynnościach, odbywających się w zakładzie jego pieczy powierzonym. Nie mniej surowość i wymagania podniesione do stopnia wysokiego nie wykluczały w tymże stopniu panującej sprawiedliwości i dobrej współzależności części składowych całości w sobie zamkniętej, jaką jest zakład odosobniony ze swym personelem. Niższe organy w dowód uznania ś. p. kierownikowi złożyły sporą kwotę na wieniec srebrny pamiątkowy.

Rysem charakterystycznym pieczołowitości kierownika o zdrowie wszystkich niechaj posłuży fakt, że nie zadawał się po dniu kontrolą wybornie wyćwiczonej służby, ale uskuteczniał takową po nocach, pilnie dając baczenie na należyte spełnianie wszelkich dyżurów.

Zdawało by się, że w obec podobnego rygoru wypadek zażalenia się, jak to miało miejsce w Wiedniu i Berlinie nie mógł by nastąpić w pracowni fortu Aleksandra I.

Niestety, los sprawił inaczej; ten, kto stał na straży innych, pełen dbałości o życie innych, sam padł ofiarą oddania się wiedzy.

Dla uzupełnienia duchowej strony naszego uczonego przytoczę przedzgonne słowa ś. p. Wyżnikiewicza: „Umieram szczęśliw, że to ja stał się ofiarą trafu fatalnego — nie zaś kto inny z kolegów lub ze służby“ — mówił przed samym zgonem.

Co się dotyczy wzmianki poczynionej w „Przeglądzie Weterynarskim“ o możliwości zakażenia się Wyżnikiewicza, to takowa wymaga sprostowania, jako też i moje nazwisko — przez zamianę litery „o“ na literę „a“.

Od półtora roku pracowałem w laboratorium rzezonem nad toksynami dżumowemi, poszukując sposobów otrzymania takowych w postaci jak najczystszej. Dodatnie wyniki badań anglików Macfadyen'a i Rowland'a nad sposobem otrzymania endogennych toksyn zaprowadziły mię na te tory; przez zastosowanie tejże metody usiłowalem osiągnąć najczystsze toksyny moru.

Dla dopięcia zamierzonego celu swoiste morowe bakterye uściłone, względnie zamrożone przy niskiej ciepłocie (180°C.), spodowanej przez płynne powietrze, rozcierałem w moździerzku wyłącznie ku temu przystosowanym.

Ś. p. Wyżnikiewicz, będąc wielce zaciekawionym tą nową pracą dokonywaną w laboratorium fortowem, był obecny przy tych zabiegach, sam wszakże żadnego w nich udziału nie przyjmował; zaledwie przy zakończeniu rozcierania jakie trwało 1½ godziny, wobec działania niskiej ciepłoty, chwileczkę popróbował użycia moździerzyka.

Przy pracy mej byli czynni drowie Schreiber, oraz Taranuchin i bezpośrednio pomoc mi nieśli, nikt atoli z pośród nas, ani też ze służby bliskiej zakażeniu nie uległ.

Nie odbiegnę zbytnio daleko od prawdy, gdy przypiszę przedostanie się zakaźnika do ustroju ś. p. Wyżnikiewicza następującym okolicznościom.

W ostatnich dwóch dniach roku ubiegłego jeden z praktykujących doktorów w laboratorium uskuteczniał szereg doświadczeń, mających na celu zakażenie królików i morskich świnek przez drogi oddechowe, ku czemu używał rozpylanych przy pomocy przyrządu Martin'a świeżych hodowli morowych. Przy dokonywaniu doświadczeń rzezonych był obecny kierownik pracowni, który uczuł niedomaganie w dniu 3 go stycznia (st. st.) czyli na czwarty, piąty dzień od chwil wskazanych.

Niemam, że wówczas mogło nastąpić zakażenie. Biorąc za punkt wyjścia zwiększenie gruczołów lewostronnych szyjowych, przedłużone sznurowato w kierunku gruczołów oskrzelowych, gdzie napotkaliśmy ropień (bubo primaria), należy zakażenie upatrywać w przedostaniu się zakaźnika złośliwego przez śluzówkę jamy ustnej, względnie warg, co bardzo łatwo mogło nastąpić u uszkodzowanego, jako u palacza papierosów,

Ś. p. Wyżnikiewicz przed zgonem silnie cierpiał, będąc ciągle atakowany przez duszność spowodowaną porażeniem płuc (asfiksyja), siłą jednak woli zachował spokój i moc ducha: szeptem, ponieważ brakło mu już głosu, prosił, iżby ciało jego dla przykładu zostało spalone.

Pogrzeb, względnie przeniesienie zwłok do pieca kremacyjnego, odbyło się z możliwą przy miejscowych warunkach uroczystością, przy asyście księdza z Kronsztadtu, generała księcia Orbeliani, jako przedstawiciela J. Ex. Ks. Piotra Oldenburgskiego oraz udziale doktorów tudzież personalu służbowego pracowni.

Trumnę metalową zarzucono kwiatami ciętymi nabytymi w Kronsztacie; nimi też uwieczniono drzwiczki pieca kremacyjnego. Zwłoki szlchetnego męża współpracownicy — koledzy umieścili na płycie metalowej i takowe oddali na pastwę płomieni. Trzygodzinne działanie ognia sprawiło, że z powłoki doczesnej ś. p. Wyżnikiewicza pozostała garść popiołów, które złożono tymczasowo do naczynia zwykłego, niebawem atoli zostanie wykonana ozdobna urna srebrna.

Urna ta z drogiemi prochami, jako pamiątka po zgasłym kierowniku pracowni, pozostać ma na wieki we władaniu laboratorjum na forcie cesarza Aleksandra I-go.

Na zakończenie niniejszego przyczynku do życiorysu ś. p. Wyżnikiewicza nadmienię, że każdy z kolegów przyjmujących udział w uroczystości pogrzebowej zamiast grudki ziemi cisnął bukiet kwiatów wymowy by uczcić pamięć przedwcześnie zgasłego uczonego, dobrego kolegi, zacnego i szlchetnego człowieka, jakim był ś. p. Władysław Turczynowicz - Wyżnikiewicz. Żal szczery towarzyszył mu przy zgonie i poszedł za nim do krajin nieznanych, wspomnienia zaś będą trwać długo, bardzo długo, dłużej niż trwanie metalu szlchetnego, który zawrze w sobie prochy prawego człowieka.

Charbin.

Leon Padlewski.

Streszczenia i oceny.

Moussu. *Sur l'etiologie de la cachexie osseuse chez le porc. W kwestyi powstawania sapki u świń.* (Bulletin d. l. Soc. de méd. vét. 1903. N. 8. Ref. Centalbl. f. Bakter. 1904, N. 16/17).

Chorobie tej ulegają zwierzęta w wieku od trzech miesięcy do roku; jej objawy są następujące: Zwierzęta tracą łaknienie, kuleją to na jedną to na drugą nogę i cierpią na zatkanie jam nosowych. Oprócz zmian chorobowych dotyczących kości kończyn, dają się przy sekcji

spozstrzegać także rozděcia kości policzków, szczęk i podniebienia. Chora kość ulega pewnemu rodzajowi włóknistej przemiany; sole wapienne zostają pochłonięte, substancja kostna (osseina) zmienia się, substancja podstawowa ulega zupełnemu zwyrodnieniu i przerostowi a budowa jej histologiczna zacierą się.

Podobnie jak inni badacze przypisywał Moussu przyczynę tej choroby upośledzonemu odżywianiu. Ponieważ widział jednak, że dotyka ona również zwierzęta dobrze odżywione, badał, czy nie powstaje na tle zakaźnym. Umieszczał w tym celu sztuki zdrowe z choremi i to z wynikiem dodatnim. Dalej ndało się autorowi wywołać sztucznie sapkę przez wszczepienie zawiesiny z rdzenia pacierz. sztuk chorych dwom prosiakom i kozie. Takie szczepienie daje u królika i morskich świnek wynik ujemny. Zakaźność szpiku zależy także wiele od okresu choroby —gdy zdrowie zwierzęcia się polepsza znika jadowitość szpiku i zwierzęta takim materiałem szczepione chorobie nie ulegają.

Wyniki te skłaniają autora do twierdzenia, że sapka jest chorobą zakaźną, przenoszącą się z sztuki na sztukę, czy to przez stykanie się tychże, czy przebywanie w zakażonych chlewach. *Baczyński.*

Conte. *Transmission de la fièvre aphteuse des animaux à l'homme. Prophylaxie. Przenoszenie się zarazy pyskowej ze zwierząt na ludzi. Zapobieganie.* Revue vétérinaire. 1903, N. 5. Ref. Central, f. Bakter. 1904, N. 16/17.

Autor wystosował do wszystkich lekarzy i weterynarzy departamentu de l'Hérault kwestyonaryusz, by stwierdzić przypadki przeniesienia się zarazy pyska na ludzi, sposób przeniesienia się, czas trwania i zejście choroby.

Przesyłane odpowiedzi wykazują, że podczas ostatniej epizooocyi zachorowało w samym departamencie de l'Herault 22 ludzi na zarazę pyska, w tem 13 osób dorosłych a 9 dzieci. Z wyjątkiem jednego 10-miesięcznego dziecka wszyscy chorzy wyzdrowieli w przeciągu 3 dni do 1 miesiąca. Chorobą dotknięci dorośli, mieli w przeważającej liczbie przypadków zawodowo do czynienia z trupami zwierząt padłych na zarazę pyskową; między niemi było 5 pastuchów, 3 mleczarzy i 2 hodowców.

Sądząc z nadeszłych odpowiedzi zakażenie następowało zwykle przez mleko. Tylko w dwu wypadkach zarazili się ludzie wprost od zmian patologicznych zwierząt. Co się tyczy mleka, to uważa autor tylko jeden fakt jako stanowczo udowodniony: lekarz stwierdza pęcherzyki w ustach dwojga dzieci, każe wójtowi zarządzić weterynaryjne badanie bydła w tej wsi i pokazuje się, że panowała tam zaraza pyskowa a dzieci piły mleko krów zarażonych.

W końcu nawoływa autor decydujące organy, by zarządziły dezynfekcyę rąk u ludzi, mających styczność z chorem na zarazę pyska bydlęm, wykazuje wielkie znaczenie sanitarnego dozoru nad oborami w końcu na konieczność ogrzewania mleka do 85° C przed sprzedażą.

Beck. *Der Tollwutherreger des Dr. Negri. Zakaźnik wściekliznowy Dr. Negriego.* (Fortschr. d. Vet.-Hyg. 1903, Nr. 9.)

B. dziwi się, że znane odkrycie *Negriego* potwierdzonem było dotychczas jedynie przez włoskich badaczy. Ponieważ *Schüder* zrobił

przypuszczenie, iż zakaźnik wścieklizny przechodzi przez sączki a *Negri*'ego grzybek wielkości 1,5 μ i więcej przejść by przez sączki nie mógł, wnioskuje więc słusznie wyżej wymieniony badacz, że grzybek *Negri*'ego nie jest zakaźnikiem wściekliznowym. Chociażby i tak było, to przecież uważa Beck odkrycie *Negri*'ego za bardzo ważne, gdyż stała obecność jego grzybka w ośrodkach nerwowych zwierząt wściekłych byłaby ważnym czynnikiem rozpoznawczym i wielkim postępem w tym kierunku. A. B.

Moussu. *Bronchopneumonie infectieuse des agneaux. Zakaźne zapalenie płuc i oskrzeli u jagniąt.* (Rec. de méd. vét. 1903, No 3. Ref. Centralbl. f. Bak. 16/17, 1904.)

Choroba ta zdarzająca się u 6 — 8 miesięcznych jagniąt bywa w swych początkach niedostrzegalną. Następnie przychodzą zwykłe objawy zapalenia płuc i zwierzęta giną po 10 — 30 dniach rzadko prędzej. Połowa lub dwie trzecie chorych zwierząt pada.

Przy sekcji spostrzega się w ogniskach zapalnych grzybek w czystej hodowli, którego jednak autor nie wyosobnił, podał jedynie jego hodowlane cechy.

Oczywiście rozchodzi się tu o pewien rodzaj pastereli bydłowej odkrytej przez *Lignières*'a.

Oprócz tego zestawia autor pasterelozę konia (influenzę) z pomorem świń.

Co się tyczy zapobiegania radzi autor oddzielać zwierzęta zdrowe od chorych, dawać zdrowym wodę z dodatkiem salicylanu sodu do picia, zakażone zaś stajnie odkażać proszkiem zawierającym kwas karbolowy. A. B.

Schmidt G. *Ein Beitrag zur Identität des Rotlaufs und Nesselfiebers (Urticaria) beim Schwein. Przyczynek do tożsamości t. n. róży wąglikowej i pokrzywki u świń.* (Berl. thierärztl. Wochenschr. 1903 Nr. 22. Ref. Centralbl. f. Bakt. 1904, N. 16/17.)

Maciora zachorowała wśród objawów róży, wyzdrowiała jednak po wstrzyknięciu 35 cm. surowicy przeciwróżowej. Podczas choroby urodziło zwierzę 8 młodych, które wszystkie okazywały wybitne objawy pokrzywki.

Autor mniema więc, że zakażenie młodych nastąpiło już w macicy i że działanie surowicy zmniejszyło do tego stopnia jadowitość grzybków róży, że tylko łagodna postać róży t. j. pokrzywka wystąpiła u potomstwa.

Bollet. *Botryomykose de la peau du boeuf. Botryomykoza skóry u wołu.* (Bull. de la Soc. des sciences vétér. de Lyon. 1903. Nr. 2. Ref. Centralbl. f. Bakter. 1904, Nr. 16/17.)

U wołu jednego dały się widzieć najpierw małe obrzęki na szyi, które po operacji znowu wystąpiły. Po dwu latach choroba rozszerzyła się na całą skórę.

Ponieważ żaden środek nie pomagał, zwierzę zabito. Sekcja wykazała, że guzy te nie były usadowione w samej skórze, lecz w tkance podskórnej i mięśniach w okolicy żeber i brzucha. Okoliczne gruczoły chłonne były stwardniałe. Drobnovidowe badanie wykazało botryomykozę.

Besnoit: *Kilka uwag w sprawie sapki (Schnüffelkrankheit) u świń.* (Revue vétérinaire 1903 Nr. 7. ref. Schweiz. Archiv. f. Tierheilkunde 1904, Nr. 2.)

W przeciwieństwie do zapatrywań Moussu'ego, który przyczynę sapki widzi w swoistym zakaźniku, przypisuje ją Besnoit zaburzeniom w przemianie materji. Autor wraz z Morel'em przeprowadzili cały szereg doświadczeń bakteriologicznych nad sapką i otrzymali wynik całkiem ujemny. B. uważa sapkę za rodzaj krzywicy (rhachitis) a sposób żywienia za główny czynnik chorobotwórczy.

Dodatek fosforanu wapniowego do karmi uważa autor za środek tak zapobiegawczy jako też i leczniczy.

F. Glage-Hamburg. *Ueber das Vorkommen des Gripsschen Peritonitis beim Rinde. Przypadki zapalenia otrzewny u bydła czyli choroby Grips'a.* (Deutsch th. Wochenschr. Nr. 47. 1903).

W r. 1898 Wilhelm Grips zwrócił uwagę na przypadki zapalenia opłucny i otrzewny u świń, znamienne wytwarzaniem się ropni przewlekłych z małych guzków się rozwijających. Przyczynę jego upatrywał w obecności licznych delikatnych laseczników, których kultury czyste wstrzyknięte do żył świniom wywoływały zabójczą ropnicę (pyaemia). Zapatrywanie to zwalczali Ostertag i Joest. Künnemann znalazł później w przypadkach ropienia u bydła podobne drobne laseczniki przypominające kształtem bakterje nosacizny; uważa obydwa rodzaje bakteryj za identyczne, wyosobnił je bowiem z ropni wymion krowich i zwrócił uwagę na prawdopodobieństwo przenoszenia się choroby z bydła na świnie przez karmienie tych ostatnich odpadkami z mleczarni i mlekiem krów chorych. Za tem przemawiać ma nie tylko obecność laseczników w produktach zapalnych, sposób wzrostu tychże w mleku lecz także zmiany patologiczne, które wyglądem i usadowieniem wskazują na zakażenie drogą przewodu pokarmowego.

Autor opisuje dalsze badanie swoje dotyczące ropnia łopatkowego u cielęcia, ropnego zapalenia płuc u wołu z Danii pochodzącego, oraz jednego przypadku zapalenia ropnicowego otrzewny u bydłęcia, w którym zauważył ten sam obraz zmian patologicznych jak u świń. We wszystkich przypadkach laseczniki Grips'a wyosobnić się udało.

Dr. M. Grabowski.

Z. Zschokke. *Ein neuer Fall von Dipylidium caninum (Taenia cucumerina) beim Menschen. Nowy przypadek Taenia cucumerina u człowieka.* (Centralbl. f. Bakt. Oddz. I. Originale. T. 34. Nr. 1).

Autor zwraca uwagę na dość częste zdarzanie się wymienionego pasorzyta u człowieka. Znanymi są dotychczas 34 przypadki, które pod względem geograficznym dzielą się w następujący sposób: Niemcy 11 przypadków, Dania 7, Szwajcarya 6, Szwecya 4, Rosyja 3, Francya 2, Szkocya 1. Można przypuszczać z całą pewnością, że tasiemiec ten znacznie częściej zdarza się u ludzi, lecz z powodu braku wybitnych objawów chorobowych bywa przeoczany. Szczególnie często występuje on u małych dzieci a nie jest rzeczą wykluczoną, że te ogromne ilości pasorzyta mogą mieć czasem znaczenie poważne.

A. B.

Rozmaitości.

Pchły jako roznosicielki dżumy. Fakt to oddawna znany, że w roznoszeniu dżumy biorą udział szeszury. Niezrozumiałą jest tylko kwestya, w jaki sposób zarazki dżumy ze szeszurów przedostają się do człowieka. Nieraz już wskazywano na pchły, jako pośredniczki w przenoszeniu zarazy. Przypuszczenie to spotykało się jednak z zarzutami, opartymi na tem, że pchły szeszurów nie trzymają się człowieka. Frank Tidswell z Sydneyu zajął się zbadaniem tej spornej kwestyi i między pchłami, pasożytującymi na szeszurach, znalazł następujące gatunki: *Pulex pallidus*, *Pulex fasciatus*, *Typhlopsylla musculi* i *Pulex serraticeps*. Ze 101 pcheł, znalezionych na ludziach, 85 należało do gatunku *Pulex irritans*, a 16 do gatunku *Pulex serraticeps*. Ta ostatnia często bardzo znajduje się na psach i kotach. W Sydneyu więc istnieje jeden gatunek pcheł wspólny człowiekowi i szeszurom. Następnie Tidswell zauważył, że *Pulex pallidus* i *P. fasciatus* przypadkiem mogą również napadać i na człowieka. Widzimy przeto, że pchły w roznoszeniu dżumy mogą brać udział dość znaczny. (Wszecławiat Nr. 28).

Koty jako roznosiciele chorób zakaźnych. Urząd lekarski w Rochefort w stanie Illinois, wychodząc z zapatrywania, że koty roznoszą różne choroby zakaźne, wydał rozporządzenie, żeby koty w domach, gdzie panuje szkarlatyna, błonica i inne choroby zaraźliwe, były zabijane. (Zdrowie Nr. 4).

O leczeniu plam rogówkowych podspojówkowemi wstrzykiwaniami będzwinianu litowego. A. Pliveres używał 1% roztworu 3—6 wstrzyknięć po pół strzykawki Prawaz'a. Leczył 3 przypadki z poprawą bystrości wzroku. (Postępowanie okulistyczne Nr. 6).

Helfin. Środek wyrabiany przez chemiczną helfenberską fabrykę E. Dieterich'a, przeznaczony przeciw: *Anchylostomum duodenale*, *Trichocephalus dispar*, *Ascaris lumbricoides*, *Oxiuris vermicularis* i t. p. składa się z mieszaniny 4 gr. świeżego ekstraktu paprociowego, z 8 gr. oleju rycynowego, prócz tego z 11 kapsulek zawierających 3 gr. oleju terpentynowego i 30 gr. oleju rycynowego. (Czasopismo Galic. Tow. aptek. Nr. 12).

Ekstrakt z drożdży, zawierający część działającą ze świeżych drożdży, ma być stosowany z bardzo dobrym skutkiem przy ropieniu. Odznacza się swoją nieszkodliwością w przeciwieństwie do komórek drożdżowych. Wyrabiany jest przez Instytut Pasteur'a w Paryżu. (Nowiny lekarskie Nr. 7).

Rheumatin ma być bardzo dobrym środkiem przeciwgościcowym u ludzi.

Pegnin. Przed kilku laty podał D u n g e r n sposób, zapomocą którego mleko krowie staje się lepiej i lżej strawnem, polegający na tem, że sernik mleka zmieszany z proszkiem pegninowym krzepnie w postaci drobnych płatków. Przyrządzanie mleka pegninowego jest proste: na jeden litr przegotowanego mleka, ostudzonego do 32° R, dodaje się łyżkę stołową pegninu, poczem mleko krzepnie; następnie mleko silnie się kłóci aż do znikania skrzepów i mleko staje się gotowe do użycia; smak przytem się nie zmienia. Autor podawał tę mieszaninę niemowlętom i dorosłym w przypadkach przewlekłego niezytu żołądkowego, w nerwicach żołądka, a szczególnie we wrzodzie żołądkowym; wynik był wszędzie bardzo dobry. Na tej zasadzie autor poleca gorąco ten przetwór w podobnych razach. (Czasopismo Gal. Tow. aptek. Nr. 11).

Gelatina sterilisata Hell przeznaczona do wstrzykiwań przy krwawieniach. Przygotowuje ją według wskazówek Dr. Pendels'a firma G. Hell i spółka w Tropawie. Opakowana jest w zalutowanych szklanych ampułkach. (Wiadomości farmaceutyczne Nr. 11).

Thigenol poleca Colasolono jako dobry lek na wrzody rogówki. Srodek ten nakłada się do oka zapomocą pałeczki szklanej; sprawia on krótkotrwale, nieznaczne pieczenie, dlatego u bardzo drażliwych chorych można posługiwać się mieszaniną jego z gliceryną (1 : 1 lub 2 : 1). (Przegląd lekarski Nr. 25).

Rak u drobiu. Patologowie, badający zwierzęta, opisują przypadki raka jajnika u kur: Siedamgrotzky opisał raka wątroby u koguta. Pick wzbogaca odnośną literaturę przypadkiem raka płasko-komórkowego dna jamy ust u kury. Nowotwór mieścił się w tylnej połowie żuchwy, powierzchnia była gładka, w jednym miejscu owrzdziiała. Drobnowidzowo nie dało się wykryć związku naskórka z nabłonkiem raka; raczej nowotwór brał początek w błonie śluzowej dna jamy ust, zniszczył ją na całej przestrzeni wraz z lewą tylną częścią żuchwy i przeniknął na zewnątrz. (Medycyna Nr. 26).

Oznaczanie zawartości piasku w paszach. Przepis Ottona Lührsa, polegający na spalaniu 5 g. paszy z kwasem siarczanym z zastosowaniem odpowiedniego środka utleniającego, nie nadaje się do szybkiej kontroli ze względu na pienienie się masy, jakie towarzyszy procesowi spalania. Rudolf Mayer podaje sposób polegający na wyklócaniu 10 g. paszy z 20—30 cm.³ chloroformu w rozdzielaczu o możliwie krótkiej szyjce wylotowej. Piasek osadza się szybko, podczas gdy przeważna część paszy unosi się do góry. Dolny osad spuszcza się do zważonej parownicy platynowej, przez dekantacyję oddziela od łuski i praży. (Chemik polski Nr. 27).

Nowy tasiemiec rozdzielnołciowy. Jak wiadomo, większość tasiemców należy do obupłciowych. Bardzo niewiele znanych gatunków rozdzielnołciowych tworzą rodzaj *Dioecocestus*. Niedawno p. Thurmaun znalazł w przewodzie pokarmowym u *Podiceps dominicus* nowy gatunek tasiemca rozdzielnołciowego, który odznacza się brakiem przyssawek i został nazwany *Dioecocestus acotylnus*. Osobniki męskie posiadają podwójne, żeńskie zaś pojedyncze organy płciowe w każdym członku. Organ spółkowania (*cirrus*) uzbrojony jest w długie chitynowe haczyki, dochodzące do 0.05 mm. W obu jądrach (*testiculi*) każdego członka rozwijają się jednocześnie elementy płciowe, które dochodzą jednak tylko do stanu spermatyd; zupełny ich rozwój następuje w zbiorniku nasiennym (*receptaculum seminis*) samicy. Organ płciowe żeńskie składają się z umieszczonego prawie pośrodku rozgałęzionego jajnika i komórek żółtkowych. Pochwa (*vagina*), leżąca to z prawej, to z lewej strony, jest zawsze zamknięta i nie posiada otworu na zewnątrz. W pobliżu jajnika znajduje się wrzecionowaty zbiornik nasienny. Organ spółkowania (*cirrus*) prawdopodobnie podczas kopulacji przebija zapomocą chitynowych haczyków pochwę, przyczem rana bardzo prędko goi się. Godnym jest uwagi fakt, że wspomniane robaki spotykają się najczęściej parami i zwykle w ilości jednej pary (samca i samicy) w przewodzie pokarmowym swego gospodarza. (Wszechświat Nr. 28).

Przechowywanie mleka zapomocą wody utlenionej. Woda utleniona znana jest jako środek antyseptyczny. A. Renard w 1898 r. powziął myśl użycia jej jako środka ochronnego przeciw szybkiej fermentacji mleka.

Okazało się, że 1 objętość 3% wody utlenionej w 12 objętościach mleka rozkłada się częściowo w ciągu 8—9 godzin, poczem pozostaje nieco wody utlenionej, która zdolna jest ochronić mleko od fermentacji w temp. 11° przez 95 godzin, w temp. 20° przez 32 godzin, podczas kiedy mleko zwykle fermentuje już w pierwszym przypadku po 24 godzinach, w drugim po 13 godzinach. Mleko ogrzane do 75° lub do wrzenia, nie rozkłada wcale wody utlenionej i może w ten sposób być przechowywane bez obawy fermentacji bardzo długo. Mleko po ukończonym rozkładzie wody utlenionej ma ten sam smak i własności, co mleko zwykle. Badania lekarskie stwierdziły, że nie działa ono bynajmniej szkodliwie na organizm dziecięcy i ludzki w ogóle. (Chemik polski Nr. 25).

Przechowywanie produktów spożywczych. Sposób niniejszy pozwala na przechowywanie produktów spożywczych bez potrzeby ich ochładzania. Do komory o ścianach podwójnych, pomiędzy którymi mieści się materiał nieprzewodzący ciepła, n. p. węgiel drzewny, popiół i t. p., wpuszcza się gazy ze spalania bibuły napojonej roztworem saletry i wysuszonej; powietrze z komory powinno być całkowicie przez gazy spalania usunięte. Wewnątrz komory umieszcza się skrzynki z potażem dla pochłaniania wilgoci, i z przednio ogrzanym (do 180° F. dla usunięcia gazów) węglem drzewnym, który absorbuje znów produkty wonne. (Chemik polski Nr. 25).

Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne.

Wykaz chorób stadnych. Według sprawozdań urzędowych, przedłożonych do dnia 21-go lipca 1904 r., panowały w Galicyi i innych krajach koronnych u zwierząt domowych następujące choroby zaraźliwe:

K r a j	Nosaczna	Ospa owcza	Parchy	Róża trzody chlew.	Pomór (zaraza świń)	Wąglik	Zaraza pyśka i racie	Zaraza płucna	Zaraza stańdyczna	Otręt	Szeleśnica (wąglik a.p.)	Wścieklizna
	Liczba miejscowości zapowietrzonych.											
Austria niższa	4	—	6	38	28	—	7	—	—	5	—	1
„ wyższa	—	—	—	5	1	—	—	—	—	—	—	—
Bukowina	3	—	2	5	—	—	—	—	—	—	—	—
Czechy	3	—	1	10	5	—	—	—	—	9	—	4
Dalmacya	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Galicya	11	—	78	18	114	3	7	—	—	—	—	10
Karyntya	—	—	—	5	6	—	—	—	—	—	1	1
Kraina	1	—	—	7	1	—	—	—	—	—	—	1
Morawa	—	—	3	18	—	—	—	—	—	8	—	2
Pobrzeże	1	—	—	3	1	2	—	—	—	—	—	—
Salzburg	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Styrya	—	—	4	44	8	1	—	—	—	3	1	—
Śląsk	—	—	4	12	2	—	—	—	—	—	—	—
Tyrol	—	—	2	6	5	2	—	—	—	2	5	—
Voralberg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Węgry 16/7 904	59	15	459	553	1458	25	263	—	—	62	—	84

Rozporządzenia. Z d. 2. lipca l. 94.501 normujące przewóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej.

Z d. 8. lipca l. 97.681 o wzbronieniu przywozu zwierząt raciczych z niektórych powiatów węgierskich z przyczyny zarazy pyskowo-racicowej i świń z powodu róży wąglikowej.

Z d. 15. lipca l. 101.394 jak l. 94.501 (zaraza pyskowo-racicowa i pomór).

Z d. 15 lipca l. 101.501 o zniesieniu zakazu przewozu bydła z Poznania (zaraza płucna).

Z d. 21. lipca l. 103.311 o zakazie przywozu z Bośni i Hercegowiny świń z przyczyny pomoru.

Z d. 22. lipca l. 105.361 jak l. 94.501.

Z d. 26 lipca, l. 106.515 o wzbranianiu wywozu świń do Węgier z niektórych pow. galicyjskich z przyczyny pomoru.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 18 maja 1904 l. 2267 postanawia, iż drób jedynie w tym wypadku bez paszportu za granicę na wystawę może być przepuszczony, jeżeli gmina lub towarzystwo gospodarskie poświadczy, iż drób nie w celach handlowych zostaje wysyłany.

Rozporz. Ministerstwa spraw wewn. z 15 lipca 1904 l. 32.504 o wzbronieniu przywozu do Galicji świń, z niektórych powiatów Bośni i Hercegowiny z powodu panującej zarazy pomoru.

Obwieszczenie c. k. Ministerstwa spraw wewn. 1904 l. 31.690 o wzbronieniu przywozu zwierząt racicowych z niektórych powiatów Węgier z przyczyny zarazy pyskowej i przywozu świń z niektórych powiatów Węgier z przyczyny pomoru i róży wąglikowej.

Obwieszczenie. Według ostatniego urzędowego wykazu o chorobach stadnych w państwie niemieckim z 30 kwietnia 1904 uznano zarazę płucną w poznańskim okręgu rządowym w Królestwie pruskim za wygasłą. Wskutek tego c. k. Ministerstwo spraw wewn. reskrytem z 11 lipca 1904 l. 31.821 zniosło zakaz przywozu bydła rogatego z okręgu rządowego Poznań do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Ceny mięsa wieprzowego. W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicji w trzecim kwartale 1904 na podstawie ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 ustanowiono po myśli art. I. §. 3 tego rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 18. września 1900 Dz. u. p. Nr. 155 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy :

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):	
a) prosięta do 4 miesięcy	1 K. 47 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy	1 „ 25 „
c) świnie powyżej 10 miesięcy	1 „ 12 „
II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):	
a) prosięta do 4 miesięcy	1 K. 37 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy	1 „ 09 „
c) świnie powyżej 10 miesięcy	— „ 95 „
III. Świnie rasy krajowej:	
a) prosięta do 4 miesięcy	1 K. 15 h.

- b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy — „ 91 „
c) świnię powyżej 10 miesięcy — „ 85 „

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów dnia 14. lipca 1904.

Księgosusz w Egipcie szerzy się powoli lecz stale na całej przestrzeni delty Nilu. Tubylcy chętnie dają szczepić swe bydło surowicą przeciwksięgosuszową, coż kiedy ta surowica, sprowadzana z Konstantynopola, zawodzi w wielkiej ilości przypadków. I tak w pewnej miejscowości padła połowa sztuk szczepionych ochronnie śród objawów ostrego księgosuszu. (Berl. tierärztl. Wochenschr. 1904 Nr. 10).

Wiadomości bieżące.

Od Redakcyi. Zwracamy uwagę iż niniejszy zeszyt Przeglądu weterynarskiego jest podwójnej objętości — wydany za sierpień i wrzesień. Następny zeszyt wyjdzie 1-go października.

Przy grach i zabawach, przy zakładach i wogóle przy każdej nadzwyczajnej sposobności pamiętajmy o funduszu wsparcia wdów i sierót po lekarzach weterynaryjnych imienia „Dyonizego Herasymowicza“.

Zebrań naukowe odbędzie się 15. października o godz. 6 po poł. w pracowni prof. Dr. M. Grabowskiego.

Zebrań koleżeńskie odbędą się 13. sierpnia, 10. września i 15. października o godz. 8. wieczorem w ogrodzie Hotelu francuskiego, w razie niepogody w sali.

Posiedzenie komitetu redakcyjnego odbędzie się dnia 15. października o godz. 4. pop. w pracowni prof. S. Królikowskiego.

Prorektorem Akademii weterynaryi we Lwowie wybrany został na rok 1904/5 prof. Mag. Stanisław Królikowski.

Ustąpienie z posady. Dyrektor instytutu weterynaryjnego w Warszawie, rz. r. st. Czulowski otrzymał na własną prośbę dymisyę. Na jego miejsce dyrektorem instytutu warszawskiego został nadetatowy profesor zwyczajny instytutu weterynaryjnego w Charkowie, magister weterynaryi r. st. Sadowski.

Instytut weterynaryjny w Warszawie w r. 6 ukończyli: B. Brujewicz, Roman Grüneberg, K. Linin, Mieczysław Kossowski, J. Parwicki, J. Rutkowski, A. Rozencow, Jan Świeżyński, S. Sirotin, P. Wirgański.

Nekrologia. 24 lipca b. r. zmarł nagle Juliusz Herzer, kroat wyzn. mojższ., rygorozant Akad. weter. w 26 roku życia. Pogrzeb odbył się 26 lipca b. r., przy udziale profesorów i kolegów zmarłego.

Minister rolnictwa br. Giovanelli przybył do Galicyi i zwiedził między innymi cały szereg gospodarstw hodowlanych mianowicie: w Bierzanowie zarodową oborę bydła fryzyjskiego, i czerwonego polskiego, należącą do p. Karola Czecha, w Przeworsku — oborę Andrzeja ks. Lubomirskiego na folwarku Dolna, w Mikulińcach oborę Oldenburską p. Jerzego Turnauna — tamże bydło włościańskie rasy simentalskiej i oborę Tow. gospodarskiego, w Wierzbowie oborę zarodową pół krwi bydła Simentalskiego Tow. Gospodarskiego, w Pelkini prywatną oborę zarodową oldenburską i znaną szeroko stadnię arabską Witolda ks. Czartoryskiego. W Rzeszowie zwiedził p. Minister kra-

jową szkołę mleczarską, nadto szkołę rolniczą w Czernichowie. W dalszym ciągu swego objazdu p. Minister przybył do Firlejówki, gdzie obejrzał oborę pełnej krwi Simenthal p. Schnella, zwiedził świniarnię zarodowe yorkshire, gminne obory zarodowe w Podhorecach i Dobrzanach, okoliczne konie i bydło włościańskie i stację ogierów w Drohowyżu, rzeźnię we Lwowie. Z pobytu p. Ministra hodowcy nasi tuszą sobie iż będzie on miał za wynik przyspieszenie spełnienia słusznych żądań kraju w kierunku hodowanym — o których spełnienie zwłaszcza w kierunku skierowania hodowli koni na inne drogi gal. towarzystwa rolnicze usilne czyniły starania

W sobotę 23 lipca b. r. zwiedził szczegółowo Exc. minister rolnictwa baron Giovanelli rzeźnię miejską, a oprowadzany przez rektora dra Szpillmana i dyrektora rzeźni p. Gottlieba, wyrażał się z całym uznaniem o nowych urządzeniach i wzorowym porządku.

Przedstawienia. Podczas pobytu p. Ministra rolnictwa Giovanelli'ego przedstawiało mu się grono profesorów Akademii weterynaryi z rektorem Dr. Szpilmanem na czele.

Konkurs. Przemysł ogłasza konkurs na drugiego lekarza weterynaryjnego miejskiego. Warunki znajdują czytelnicy w ogłoszeniach.

Posady wolne. Myślenie i Zator poszukują lekarzy weterynaryjnych.

Konkurs „Rolnika i Hodowcy“ na pracę z dziedziny hodowli — przyniósł tylko jedną pracę p. t. „Ocenianie wartości użytkowej zwierząt według kształtów“. Rzecz ta gruntownie opracowana, prostująca błędne pojęcia o nadmiernem znaczeniu piękności form i stawiania tego jako najważniejszego celu hodowli, uzyskała drugą nagrodę, a wyszła z pod pióra p. Turnana znanego hodowcy, właściciela dóbr w Galicyi.

Na rok przyszły „Rolnik i Hodowca“ ogłosił nowy konkurs na pracę z zakresu hodowli, którego warunki podane są w Nr. 26 tegoż czasopisma.

Z Warszawy dnoszą: W tych dniach otrzymali wezwanie zamieškali w różnych okolicach kraju i zajmujący różne stanowiska lekarze weterynaryi, zaliczeni do rezerwy. Wezwani ściągają z różnych stron do Warszawy i stąd razem wyruszyć mają na daleki Wschód, do rozporządzenia naczelnika sztabu armii mandżurskiej. Wyjeżdża ogółem około 88 weterynarzy.

Pomnik Pasteur'a. Dnia 16. lipca b. r. odsłonięty został pomnik Pasteur'a, wzniesiony ze składek międzynarodowych na placu Breteuil w Paryżu.

Kursy dziesięciodniowe pszczelniczo-ogrodnicze, które urządzono w Warszawie podczas drugiej połowy czerwca r. b., zgromadziły 122 słuchaczy. Pszczelnictwo miało 13 godzin wykładowych na ogólną sumę 39 godzin. Największą liczbę słuchaczy (91) dostarczyli drobni rolnicy.

Wiec mleczarski. Wiec odbył się we wtorek, dnia 14 czerwca 1904 roku w sali posiedzeń Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pod przewodnictwem prof. dra Waleryana Kleckiego.

Zebrało się liczne grono rolników i właścicieli mleczarń; obecni byli także: zastępcza marszałka krajowego prof. dr. Tadeusz Pilat, delegat Fe-

dorowicz, przedstawiciel c. k. gal. Tow. gospodarskiego ks. Andrzej Lubomirski i delegat zarządu głównego Towarzystwa kółek rolniczych Edward Maurizio, delegaci kongregacji kupieckiej w Krakowie i wielu innych.

Dr. Stefczyk powrócił właśnie z zagranicy ze studyów specjalnych nad organizacją spółek i związków mleczarskich, podjętych z polecenia Wydziału krajowego. Bogaty w świeżo zdobyte wiadomości mógł też tak, jak to uczynił, przedstawić w jasnych barwach kolosalne korzyści, jakie przynoszą organizacje spółkowe dla produkcji mleka. Po nader treściwym referacie przedstawił szereg rezolucyj dotyczących się spółek mleczarskich, które wiec uchwalił po ożywionej dyskusji.

Drugi referent dr. Bier przedstawił smutny stan w stosunkach zaopatrywania miasta w mleko. Obszerny i wyczerpujący referat (który wyjdzie drukiem w „Tygodniku rolniczym“) zakończył następującymi rezolucjami:

I. Wiec uważa, że podniesienie mleczarstwa zależy jedynie od zorganizowania racjonalnego uczciwego handlu mleczarskiego w drodze stowarzyszenia się producentów mleka w miastach, a przez to i podniesie się hodowlę bydła.

II. Pierwszy wiec mleczarski uznaje, że jakość mleka dostarczanego do miast większych pozostawia na ogół bardzo wiele do życzenia tak z powodu znacznie rozpowszechnionego fałszerstwa mleka, jak i nieumiejętnej i niestarannej manipulacji z niem w czasie produkcji, przewozu i rozsprzedaży w mieście.

Celem zapobieżenia temu uważa za konieczne:

a) energiczniejszą niż dotychczas kontrolę ze strony miast, mleka dowożonego i sprzedawanego w mieście;

b) utworzenie w miastach regulaminu targowego dla handlu mlekiem;

c) pouczanie podmiejskich producentów mleka o racjonalnym gospodarstwie mlecznym;

d) dążenie do wzorowych sklepów mlecznych;

e) dążenie do tworzenia spółek mleczarskich zaopatrujących własne sklepy w miastach;

f) częstszą kontrolę krów pod względem weterynaryjnym.

P. Ihnatowicz przedstawił sprawę ocen masła, korzyści, jakie one dają i objaśnił cel utworzenia przez Wydział krajowy stałego Komitetu dla ocen masła. Komitet ten składa się z 2 delegatów Tow. gospodarskiego, 2 delegatów Wydziału krajowego, 2 delegatów Tow. rolniczego krakowskiego, 2 delegatów galicyjskiego Tow. mleczarskiego.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się już tego samego dnia przed południem w sali posiedzeń Tow. rolniczego krakowskiego i należy się spodziewać wnet dodatnich rezultatów działalności tego Komitetu.

Po p. Ihnatowiczu zabrał głos jeszcze p. Gawlikowski i w krótkich słowach streszczając swój referat ze względu na spóźnioną porę przedłożył następujące wnioski:

I. Wiec mleczarski uznaje uregulowanie produkcji mleka w kierunku osiągnięcia równomiernej ilości w ciągu całego roku za jedną z ważnych podstaw uregulowania stosunków handlowych a głównie jako czynnik normujący ceny mleka. W tym celu odnosi się do wszystkich rolników, związków i stowarzyszeń rolniczych z prośbą, by zechcieli zwrócić szczególną uwagę na ten moment w zabiegach koło podniesienia hodowli w kraju.

II. Wiec uchwała: Ze względu, że obecny personal mleczarski (z wyłączeniem nielicznych wyjątków) nie odpowiada rosnącym wymogom postępowego mleczarstwa pod względem technicznym i handlowym, zwraca si Wiec do Wysokiego Wydziału krajowego z uprzejmą prośbą, by:

1. Przyjmował do istniejącej szkoły mleczarskiej tylko ludzi po dwuletniej praktyce.

2. By tylko ludziom co najmniej z 4-letnią praktyką i kursem specjalnym handlowym wydawane były świadectwa kierowników spółek mleczarskich.

3. By dział handlowy był więcej uwzględniony przy nauce mleczarstwa, zwłaszcza na najwyższym kursie.

III. Wiec uznaje, że jedyną drogą do ujęcia całego handlu masłem w pewne racjonalne karby pod względem ilości, jakości i cen masła, z korzyścią tak dla producentów jak odbiorców i konsumentów jest dążenie do utworzenia opartego na udziałach związku producentów masła. Przedwstępną pracą i przygotowaniem terenu winno się zająć Towarzystwo mleczarskie przez utworzenie „Biura pośrednictwa handlowego“.

Wreszcie przedyskutowano długi szereg wniosków i rezolucyj i tak: Wnioski ks. Wł. Sapięhy z Krasiczyna omawiające:

I. Wysokość frachtów kolejowych dla serów masła i mleka.

II. Należy żądać od zarządów kolejowych, aby wydały stanowcze polecenia organom służbowym, zakazujące wyrzucania naczyń mleczarskich z wagonów bez zachowania środków ostrożności, koniecznej dla konserwacji drogiej naczyni, w których mleko się przewozi.

III. Domagać się należy, aby naczynia z mlekiem przewożone były w wagonach krytych.

IV. Żądać koniecznie należy, aby przesyłki masła na głównych liniach naszych dróg żelaznych odchodziły pociągami pospiesznymi a nie osobowymi; aby kursowały wagony z lodem i masło wysyłane do Czech i Wiednia było na lodzie ustawione, aby przesyłki masła oddzielnie od innych towarów były ustawiane w wagonach towarowych.

V. Zaproponować krajowym papierniom w Czerlanach, aby papier pergaminowy wyrabiały. Gdyby propozycji podobnej nie przyjęły, udać się do zagranicznych papierni, aby urządziły hurtowne składy w Krakowie i we Lwowie.

VI. Brak w kraju warsztatu do reparacji pojedynczych części składowych maszyn w mleczarniach używanych.

VII. O cenach masła z zagranicą nie mamy żadnych informacji, a prawie cały nasz wyrób masła zwłaszcza w lecie sprzedajemy do Czech a nawet do Szwajcaryi. W tym względzie Wydział Tow. mleczarskiego musi nam udzielić pomocy.¹⁾

VIII. Taryfa na przewóz naczyń pustych jest wysoka, należy się starać o jej zniesienie.

IX. Kradzieże mleka dowożonego kolejami do mleczarni są tak częste, że mleczarnie ponoszą znaczne szkody. Należy zwrócić uwagę zarządów kolejowych, aby dopilnowały swych podwładnych i do wykrycia złodziei dopomagały.

¹⁾ „Tygodnik Rolniczy“ podaje stale wiadomości o cenach berlińskich i hamburskich.

X. Dążyć należy do ujednostajnienia rozmiarów paczek dla pocztowych przesyłek masła i udzielić wskazówek dla przesyłek za granicę.

Wniosek hr. Rostworowskiego, Hrehorów p. Żurów.

Wiec mleczarski uchwała:

Wezwać Wydział Tow. mleczarskiego, by wszelkimi siłami postarał się u Ministerstwa kolei o zaprowadzenie wagonów lodowych dla przewozu mleka i masła na głównych liniach kolejowych w Galicyi.

Wniosek hr. Mycielskiego:

Uprasza się Komitety c. k. galicyjskiego Tow. gospodarskiego i c. k. Tow. rolniczego krakowskiego o podjęcie starań uzyskania odpowiedniej subwencji na wysyłanie z miejscowości, mających warunki do powstania i rozwoju mleczarni, po kilku włościach do okolic, gdzie spółki włościąnskie mleczarskie są w stanie kwitującym a to celem przekonania się naocznie, jakie korzyści dają dobrze organizowane spółki mleczarskie, a następnie celem zachęcania współmieszkańców własnej wsi do organizacji podobnego przedsiębiorstwa.

Wniosek p. Ostaszewskiego:

Towarzystwo mleczarskie powinno zapewnić:

1. Możliwość odsyłania nadwyżki masła w lecie do biura sprzedaży lub pod adresem wskazanym.

2. Pewność minimum ceny.

3. Gwarancję otrzymania zapłaty za towar bez względu na to, czy odbiorca za nie zapłaci.

4. Otrzymywanie waluty w wysokości minimalnej ceny w ciągu miesiąca.

5. Rozdział nadwyżki uzyskanej rzeczywiście w stosunku do wartości dostarczanego towaru.

Wniosek p. Franciszka Szubry kierownika mleczarni w Suchodole p. Krosno.

1. Zakładanie mleczarni z centryfugą i wszystkimi przyrządami mleczarskimi do wyrobu masła deserowego, jest najlepszym warunkiem do podźwignięcia gospodarstw kilkomorgowych i zaprowadzenia rasy bydła mlecznego; pożądanem jest, aby w każdej wiosce była mleczarnia albo filia śmietankowa.

2. Koniecznym jest założenie hurtownego składu w Krakowie lub w większych miastach na masło.

3. Koniecznym dążyćby potrzeba, aby zabić handel masła kuchennego, ponieważ ono ma bardzo mało wartości, skutkiem nadmiernej ilości nieczystości i nieodpowiedniej przeróbki, jest zupełnie nie do użycia jako artykuł spożywczy, a przez niską cenę ponoszą straty właściciele krów i zniechęcają się przez to do utrzymania rasy mlecznej.

4. Dążyć do wyrobu serów chudych z mleka odtłuszczonego, by w ten sposób lepiej mleko spieniać.

Wystawa koni wierzchowych odbędzie się w Warszawie d. 1—3. października na placu wystawy w Łazienkach. Program wystawy zamieszcza „Jeździec i Myśliwy“ w Nr. 59.

Wystawa rolnicza i hodowlana w Dubnie (gub. Wołyńska) odbędzie się w sierpniu.

III. Krajowa wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa domowego, oraz królików. Zwracamy uwagę na tę wystawę, którą urządza w czasie od

8. do 11. września b. r. kraj. Tow. chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie na placu powystawowym.

I. Wystawa rolnicza powiatowa w Płocku odbędzie się 4, 5. i 6. października r. b.

Cena koni remontowych. „Russkij Inwalid“ donosi, że na rok bieżący ross. ministryum wojny oznaczyło cenę koni remontowych na rb. 335. Konie stepowe ujeżdżane będą płacone po rb. 170, nieujeżdżone po rb. 137 kop. 50. Ceny te są oczywiście średnie, a komisye remontowe, mając do zakupu pewną liczbę sztuk, mogą ceny za poszczególne okazy podwyższać lub obniżać. (Gazeta rolnicza Nr. 25).

Komisya remontowa w Królestwie polskiem zakupywać będzie konie na potrzeby kawalerji, artylerji i pogranicznej straży w następujących miejscowościach: w Wołkowyszkach 18. sierpnia w Lublinie 25, 26. i 27. sierpnia, w Rejowcu 29, 30. i 31. sierpnia, w Białej (Siedl. gub.) 3. września, w Jędrzejowie 7. września, w Radomiu 10. września, w Piotrkowie 15. września, w Łowiczu 17. września, w Kole 19. września, w Włocławku 21. września, w Ciechanowie 24. września, w Łomży 28. września. Komisya rozpoczyna zakupy o godz. 8 rano, przybędzie zaś do właściwych miejscowości nie później niż w wigilię dnia przeznaczonego na zakup. (Jeździec i Myśliwy Nr. 56).

Konie pełnej krwi angielskiej, zapisane do ksiąg stadnych rossyjskich, mogą być, według ostatniego rozporządzenia, wywożone za granicę bez względu na ilość. (Jeździec i Myśliwy Nr. 59).

Targowica końska w Warszawie. W roku bieżącym będzie ukończone urządzenie targu końskiego przy ul. Grochowskiej na Pradze kosztem około 60.000 rubli. Z tego powodu magistrat ustanowił już całkowitą manipulację administracyjną i finansową, dotyczącą służby i poboru opłat, i ułożoną instrukcję przedstawił do zatwierdzenia władzy. Spodziewany z targu dochód będzie obracany na wypłatę wynagrodzenia służbie, a remanent będzie użyty na amortyzację kapitału.

Zakup simentalerów. Komitet gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie wysłał w sierpniu b. r. komisję do Szwajcaryi w celu zakupna bydła rozplodowego rasy Simmenthal dla obór zarodowych Towarzystwa. Zgłoszenia o zakupna prywatne przyjmuje komitet tylko do końca lipca b. r. z dokładnem podaniem żądanych szczegółów co do wieku, maści, kierunku chowu i maximum ceny i zadatkem 600 koron od sztuki.

Ogłędziny bydła w gub. Stauropolskiej w Rossyi. Według sprawozdania gubernialnego z czynności weterynaryjnych wynika, że w tej gubernii w ciągu 1902 r. weterynarze zbadali tam 39 564 koni, 182.974 bydła rogatego, 5.456 cieląt, 537.269 owiec i 1.256 świń, razem 766.519 sztuk. Ogłędziny te uskutecznione zostały przez 41 weterynarzy mieszkających w gubernii i mających do pomocy 38 felczerów weterynaryjnych. Na jednego weterynarza przypadło więc na rok do zbadania około 18.600 sztuk!!

Związek hodowlany kielecki. Tow. rolnicze kieleckie postanowiło założyć gubernialny związek hodowlany. Zpracowanie ustawy powierzono pp. Floryanowi Gostkowskiemu i Stanisławowi hr. Łosiowi. Delegacya

hodowli koni kieleckiego Towarzystwa postanowiła urządzić w Jędrzejowie wystawę dnia 6. września, w przeddzień remontu. Delegacja otrzymała na nagrody ogółem 1.100 rb., które komisya sędziów rozdzieli w ten sposób, że najwyższa nagroda nie przeniesie 25 rb.; najniższa dla koni dworskich 25 rb., dla włościańskich 5 rb. Sędziami będą pp. J. Haller, T. Krzymuski, R. dr. Morstin, Popiel, St. Dziannott i J. Trubiński. Sędzia nie może sądzić grupy koni, w której sam jest wystawcą.

Spółka mleczarska. „Niedawno powstała w Łomży spółka mleczarska pod nazwą „Narew“. Do spółki tej przystąpiły 3 spółki rolniczo-włościańskie, jakie w ostatnich czasach powstały w okolicach naszych. Kapitał spółki utworzył się z dwurublowych udziałów każdego członka spółki rolniczo-włościańskiej. Członkowie, którzy mają więcej niż 5 krów, płacą od każdej sztuki po 75 kop., członkowie zaś, którzy posiadają więcej niż 25 krów, zapłacili po 2 rb. od sztuki. Do zarządu powołano pp.: Fr. Chelmińskiego z Jednaczewa, S. Woyczyńskiego ze Starej Łomży i J. Lutostawskiego z Drozdowa; do komisji rewizyjnej: M. Borkowskiego z Jednaczewa, M. Ostrowskiego z Zawad i M. Moraczewskiego z Krzewa. Spółka ta ma zamiar w niedługim czasie otworzyć sklep z mlekiem i przetworami mlecznymi w Warszawie.

Dzieci weterynarzami. „Z inicjatywy nauczycielki, p. Julii M. Swift, wprowadzono w ostatnich czasach do planu szkół ludowych w Stanie filadelfijskim naukę weterynaryi. Na razie pani Swift zachęcała dzieci, żeby się opiekowały zwierzętami choremi lub skaleczonemi, a powodzenie, jakim te jej usiłowania zostały uwieńczone, zniewolili władze szkolne do wprowadzenia obowiązkowej nauki weterynaryi w szkołach. Praktyka wykazuje, że dzieci zabierają się do tej nauki bardzo gorliwie, i że nie uważają jej za zabawkę, lecz traktują sprawę zupełnie seryo. Nauka nie ogranicza się do wykładów teoretycznych z weterynaryi samej, lecz obejmuje także farmacyę. W szkołach urządzone zostały stacye ratunkowe, gdzie dyżurujące dzieci leczą i opatrują przynieszone zwierzęta; obok nieletnich weterynarzy stoją mali aptekarze i według zapisanej recepty przyrządzają lekarstwa, proszki, pigułki, plastry itp. — Dzieci uprawiają zawód swój i poza obrębem szkoły, a często zdarza się, że grono ich, mieszkających blisko siebie, organizuje z własnego popędu rodzaj pogotowia ratunkowego ze służbą uliczną i stacyjną. Te młodociane towarzystwa cieszą się wielkiem zaufaniem a mieszkańcy znoszą na stacyę niemalże zwierząt chorych“. Bez komentarzy! Podajemy powyższą dziennikarską notatkę jako swojego rodzaju osobliwość!

Komisya naukowa, istniejąca przy Zjednoczeniu Tow. młodzieży polskiej zagranicą, udziela wskazówek bibliograficznych we wszystkich działach wiedzy, informuje w sprawach studyów wyższych, pośredniczy przy zakupie naukowych dzieł polskich, niemieckich, francuskich i t. p. Adres komisji: 53, Rue Monsieur-le-Prince, Paris (b-c), Société „Kolo dla Komisji naukowej“. Komisya naukowa składa się z młodzieży uniwersyteckiej i starszych przedstawicieli nauki polskiej. (Czasopismo techniczne Nr. 12).

Bibliografia.

Bojanowski Stefan. Czy wobec popytu wzrastającego na konie krwi wschodniej za granicą nie byłoby rzeczą wskazaną, aby hodowcy w Galicyi

- zainteresowali się więcej chowem koni orientalnych, aniżeli krwi angielskiej? Kraków, nakł. autora, druk. Uniw. Jag. 1904, 8-o, str. 11.
- Tenże. Sprawozdanie z targu na bydło rozplodowe. Kraków, nakł. Tow. roln. krak., Uniw. Jag., 1903, 8-o str. 15, tabl. z 6 ryc.
- Tenże. Wskazówki odnoszące się do żywienia prosiąt, macior i knurów w subwencyjnych chlewniach zarodowych c. k. krak. Tow. roln., nakł. Tow., druk. Uniw. Jag., 1903. 8-o str. 26.
- Tenże. Sprawozdanie z odbytego w dniach 16. i 17. kwietnia 1904 r. II. targu na bydło rozplodowe w Krakowie. Kraków, nakł. Tow. roln. krak. druk. Uniw. Jag. 1904. 8-o, str. 11.
- Brzosko Stanisław. Praktyczne pszczelnictwo. Warszawa, nakł. i druk. St. Niemiry. 1904. 8-o, str. 341 i 2 nl. z 45 rys. Cena 1 rs.
- Buczwiński Leon. Podręcznik Weterynaryjny. Część III. Choroby zewnętrzne zwierząt domowych. Warszawa. Nakł. i druk. „Gazety Rolniczej“ 1904. w 8-o str. 127, z 45 rys. w tekście.
- Klecki W. Prof. Serowarstwo. Kraków 1904.
- Kwestyonaryusz szczegółowy w sprawie hodowli bydła krajowego. Warszawa, w 16. B. w. m. i r. str. 24.
- Kwestyonaryusz szczegółowy w sprawie hodowli bydła krajowego w 16-e B. W. m. i r. str. 8.
- Obfidowicz B. Dr. Polskie gołębie rasowe i ich chów. Lwów 1904. Cena 60 gr.
- Podręcznik hodowlany. Spis ogierów, znajdujących się w Królestwie Polskiem. Nakł. tyg. „Sport“. Warszawa 1904 r.
- Urbański Jan Krajowe bydło rogate na Podolu, Wołyniu i Ukrainie. Wskazówki do wychowni i żywienia bydła rogatego w kierunku przeważnie mlecznym. Kijów, nakł. autora, ks. Leona Idzikowskiego, druk. J. J. Czołowa, 1904, 8-o str. 109, 2 nl., 1 rb.
- J. Bueh. Praktikum der pathologischen Anatomie für Tierärzte und Studierende. Wyd. 2. Cena 4 mk.
- Bourget J. Bakteriologische Diagnostik für Tierärzte und Studierende. Wiessbaden, 1904. Otto Nemnich. Z 7 rys. w tekście i 20 tablicami zawierającymi 102 fotogramy.
- Clausen H. Dr. Futterersatzzahlen. Ein Nachschlagebuch für den praktischen Landwirt bei der Auswahl der Futtermittel. Wyd. 2. 8-o 70 str. Berlin, 1903. Parey. Cena 1 kor. 20 hal.
- Diffloth Paul. Zootechnie Bovides. Paris. Baitiere 1904, 8-o n. VIII str. 450 z 60 rys. w tekście i 39 tablicami.
- W. Dieckerhoff Dr. Prof. Gerichtliche Tierarzneikunde. Wyd. 3. Cena 25 mk.
- Dr. E. Grundmann. Merkbuch für Tuberkulinproben. Hanover. Schaper. 16 str. z 2 rys. i 3 tabl. Cena 1 mk.
- Carsten Harms Prof. Dr. Erfahrungen über Rinderkrankheiten und deren Behandlung. Wyd. 2. C. 11 mk.
- Lehrbuch de tierärztlichen Geburtshilfe ze wspotudziałem A. Egge-ling'a i d-a R. Schmaltz'a. Wyd. 3-cie. Cena 24 mk.
- Hofer Bruno. Handbuch der Fischkrankheiten. Monachium 1904, str. 359, 18 tablic i 18 rys. w tekście.
- Helm Wilhelm. Ingenieur. Die Milchbehandlung. 8 o 64 str. — Lipsk. Heinsuer. Cena 1 kor. 20 h.

Hertwig Oskar. Die Elemente der Entwicklungslehre des Menschen u. d. Wirbeltiere. Wyd. 2. Jena, Fischer. 8 o z 373 rys. w tekście str. VI., 420.

Jess Paul Dr. Kompendium der Bakteriologie u. Blutserumtherapie für Tierärzte und Studierende. Wyd. 2. z 20 fotogramami i rys. w tekście. Cena 4 mk.

Joest Ernst Dr. Grundzüge der bakteriologischen Diagnostik der tierischen Infektionskrankheiten. Frankfurt. C. 2 mk.

Käppeli J. Allgemeine Tierzuchtlehre. 8-o. Frauenfeld, Huber -- 1904. C. 180 mk.

Kitt Th. Prof. Dr. Lehrbuch der allgemeinen Pathologie für Tierärzte und Studierende. Stuttgart. 1904. 8-o str. VIII. 436. 24 tablic kolor. i 119 rys. w tekście.

Z. Malhlich P. Unsere Kaninchen. Berlin, Fritz Pfenningsstorf, 1904. Cena 4-80 kor.

Morisot L. 1 Hygiène du cheval de troupe. Paris 1904, Baillière et fils w 8 mn. Str. VIII. 535, ze 141 rys. w tekście.

Müller Kobert Dr. Jahrbuch d. landwirtschaftlichen Pflanzen und Tierzucht V. Jahrg. Stuttgart. 1904. Enke, 9 o str. X., 414. C.

Nathusius Prof. Dr. Zym. Atlas der Rassen und Formen unserer Haustiere. Serya I. rasy koni 24 tabl w 4 o, tekst 8-o str. 26. Stuttgart. E. Ulmer 1904. C. 6 mk.

Poth Emil, Handbuch der thierischen Ernährung und der landwirtschaftlichen Futtermittel für Landwirte und Zootechniker T I. str. X. 389 8-o Berlin, Parey, 1904. Cena 10 kor. 20 gr.

Preuse M. Long-Preuse. Praktische Anleitung zur Trichinenschau. Wyd. 5. Cena 2-50 mk.

Pusch. G. Dr. Lehrbuch D. Allgemeinen Thierzucht. Stuttgart, Enke 1904, 8 o Str. X. 388. ze 195 rys. w tekście C.

Schindler Heinrich, Hippologische Fragen und Antworten Wyd. 5. 8 o 89. Str. Wieden-Neustadt. 1903. C. 2 K.

Simon, Grundriss der gesamten Fleischbeschau. Wyd. 2. C. 5 mk. Wasielewski, Studien und Mikrophotogramme zur Kenntniss der pathogenen Protozoen. I. Zeszyt Lipsk. 1904. Wyd. Ambrosiusza Barth. 118 str. C. 6 mk.

Wilkens, Form und Leistung der landwirtschaftlichen Haustiere Wyd. 2 Tübingen, Laupp. 8 o 196 str. ze 136 rys. C. 6 kor.

Od nowego roku zaczęło wychodzić czasopismo pod tytułem „Deutsche Fleischbeschauer-Zeitung“ wydawane przy współudziale Beiswänger'a (Stuttgart), Feist'a (Strassburg), Hafner'a (Karlsruhe), Dr. Lorenz'a (Darmstadt), Dr. Fogl'a (München), Dr. Ostertag'a (Berlin), Dr. Edelman'a (Drezno) i Glage'o (Hamburg).

Czasopisma polskie.

A. N. Nowy związek hodowlany rawski Gaz. rol. Nr. 23 i Rol. i hod. Nr. 24. — Bojanowski Stefan. Sprawozdanie Inspektora hodowli z odbytego „Targu na bydło rozplodowe w Krakowie“ Tyg. roln. Nr. 18. — Bojanowski Stefan. Chów koni orientalnych. Tyg. rol. Nr. 16, 17, Ziem. Nr. 20, 21. — Brzozowski Korab Juliusz. Projekt egzaminowania ogierów i klaczy przeznaczonych do produkeyi koni wierzchowych. Jez. i Mysl. Nr. 5. — Chaniewski Stanisław. Uwagi nad kierunkiem

naszej hodowli. Rol. Nr. 9, 10. — Chmielowski Z. Wiece mleczarski w Wiedniu. Tyg. rol. Nr. 8. (dok.). — Cukrzanka nowa pasza streszczona. Okól. rol. handl. Nr. 5. — Dembiński Dr. O możliwości uodpornienia królików przeciwko martwym prątkom gruźlicy. Gaz. lek. Nr. 16. — Dominikiewicz M. O rozprzestrzenianiu się zarazy przez nabiał. Zdrowie Nr. 6. (odeczyt). — Dyląg Jan. Nowy gmach „Mleczarni wiedeńskiej“. Tyg. rol. Nr. 4.5. — Fedorowicz K. W odpowiedzi W. P. Dr. A. Raciborskiemu (w sprawie Szwyców i Simentalerów). Rol. Nr. 7. (Dok.). — Fihauser Stanisław. Akeya hodowlana w Nowo-Sądeckiem. Tyg. rol. Nr. 25. — Fischer Zygmunt. Choroby ryb. Tyg. rol. Nr. 6. (ocena dzieła B. Hofer'a p. t. Das Handbuch den Fischkrankheiten. München 1904). — Gawlikowski J. T. Instytut mleczarski w Kleinhof-Tapien. Tyg. rol. Nr. 18... 22. — Godlewski Emil Dr. Analiza procesu zapłodnienia. Ziem. Nr. 5, 14. — Gradeau L. Empiryzm i doświadczenie w nauce o żywieniu bydła. Ziem. Nr. 6. — Hempel Aleksander. O hodowli zwierząt domowych. Roln. i Hod. Nr. 7. (dok.). Hofer B. i Fiszer Z. Choroby ryb. Rybak Nr. 3... — J. G. Białoryby czyli biel. Rybak Nr. 3. — I. F. Wystawa inwentarza w Londynie. Rol. i Hod. Nr. 4. — Innatowicz Zygmunt. Mleczarnie dworskie w Galicyi. Gaz. mlecz. Nr. 1. — Instrukcyja dla uczestników jarmarku licytacyjnego na bydło rogate w Warszawie d. 27—29 kwietnia 1904. Gaz. rol. Nr. 5. — Jenkner E. Kury rasy dorking. Hod. drobiu Nr. 5. — J. G. Spółka mleczarska w Rybnej pod Krakowem. Tyg. rol. Nr. 12. Toż. Gaz. mlecz. Nr. 3, 4. — J. P. O karakulach jeszcze słów kilkoro. Gaz. rol. Nr. 20. — K. Jarmark na bydło rozplodowe w Warszawie. Rol. i hod. Nr. 18. — K. Zaraza na raki. Rybak Nr. 1. — Kamocki Ksawery. „Simmentale“ czy „Szwyc“? Rol. Nr. 1 r. — Kamocki Ksawery. W odpowiedzi W. Panu Dr. Raciborskiemu („Simmentale czy Szwyc?“) Rol. Nr. 6 z r. 1904. — Kilka słów o skrzypach (zatrucia) Ziem. Nr. 54. (Dok.). — Klecki Waleryan Dr. Prof. Stadya nad bydlęciem nadbużańskim. Spraw. Kom. fizyogr. Ak. Um. T. 37 cz. 3-cia str. 63—205 z 2 a tabl. — Korzenny W. W obronie Simmenthalerów. Rol. Nr. 4 z 1904 r. — Krzemienjowski Seweryn. Łąki i pastwisko w Tatrach. Spraw. Kom. fizyogr. Ak. Um. T. 37. cz. 3-cia str. 207 do 215. — Kulwieć Kazimierz. Pasożyty owadów. Wszechświat 1903 r. Str. 213, 319. (Dok.). Kuryłło Stanisław. Rezultat żywienia karpia łubinem w Ptozczu (gub. lubelska). Rybak Nr. 2. Kwaśniewski A. Stan obór w Łodzi i okolicy. Stan mleczarstwa i wnioski praktryczne Zdrowie Nr. 6. L. Jeszcze słówko za chowem bydła. Rol. Nr. 23. — Landau H. Dr. O odporności względem chorób zakaźnych. Pam. Tow. lek. Warsz. r. 1903. Zesz. III. str. 581 do 644... — Langie Kazimierz. Kilka słów o skrzypach. Rol. Nr. 14. (Dok.). — L. P. Pobór koni do wojska w oddziale Pokuckim. Rol. Nr. 21. — Lubański F. Pietniczańska obora mleczna Hr. A. Grocholskiego. Rol. i Hod. Nr. 2. — Łoś Stanisław hr. Rozwój mleczarstwa i hodowli bydła w świetle działalności spółki włościańskiej w Desznie (pow. jędrzejowski). Gaz. rol. Nr. 4. — Maćkiewicz Antoni lek. wet. O potrzebie walki z gruźlicą bydła rogatego w gub. Królestwa Polskiego. Gaz. rol. Nr. 19. — Malsburg prof. Dr. O wartości makuchów rzepiowych w karmie zwierzęcej. Rol. Nr. 1. 2. i Ziem. Nr. 1. 2... — Małachowski M. Która rasa mleczniejsza (Szwycy czy Simentalery)? Rol. Nr. 9... — Marszałkiewicz Jan. O zmianie budowy zwierząt domowych.

Rol. Nr. 1, 5. — Maślarnstwo związkowe we Francji. Okól. roln.-handl. Nr. 9. — Maszyny do dojenia krów Ziem. Nr. 23. — Meller prof. wpływ środków pobudzających na organizm koni wyścigowych. Jeźdz. i Myśl. Nr. 3, 4. — Miller Ferdynand. Kuhlandy a Simenthalery. Rol. Nr. 10. — Mniszek Albert. Wyżeł i mało nam znane jego rasy. Łow. Nr. 4. i 10. — Moszyński Stefan. Czarne bydło „krótkogłowe“. Gaz. rol. Nr. 19. — Moszyński Stefan. W sprawie przyszłości hodowlanej naszego bydła. Gaz. rol. Nr. 24, 25. — M. P. Szczepienie tuberkuliną w celu zwalczania gruźlicy w Austrii niższej. Tyg. rol. Nr. 14. — M. P. Kilka słów o nowych specjalnych wagonach do przewozu bydła. Rol. i Hod. Nr. 15. — M. P. Dolowanie paszy w Izdebniku. Tyg. rol. Nr. 1. — Narzymiski Erazm. Ocena mleka w stosunku do jego ciężaru właściwego. Przegl. mlecz. Nr. 8. — Neuman Józef Jan. Nieco o kierunkach hodowli bydła. Tyg. rol. Nr. 14. — Nieczuja-Śnieżko. Polski karp i nasze gospodarstwo stawowe. Rol. Nr. 17, Ziem. Nr. 23. — Nitkowski Aleksander. Zwrot w hodowli. Gaz. rol. r. 1904 Nr. 5 i 6. (Dok.); Ziem. Nr. 8, 9. — Nitkowski Aleksander. O „zwrocie w hodowli“. Gaz. rol. Nr. 20. — Nitkowski Aleksander. Uwagi z dziedziny hodowli. Rol. i Hod. Nr. 1, 2 (Dok.). Toż w Ziem. Nr. 3. — O. O fachowym wykształceniu majstrów maślarni. Przegl. mlecz. 1904 Nr. 3. — O. Wyrób tak zwanego paryskiego masła solonego. Przegl. mlecz. Nr. 12. — O. Wywóz mięsa za granicę. Rol. i Hod. Nr. 1. — Obfidowicz B. Dr. Polskie gołębie rasowe i ich chów. Hod. drobiu Nr. 1. — O dojeniu krów. Przegl. mlecz. Nr. 10 — O fabrykacji masła eksportowego. Przegl. mlecz. Nr. 6. — O sposobach usunięcia wad w mleku. Przegl. mlecz. Nr. 7. — O urządzeniu obór w Danii. Przegl. mlecz. Nr. 7. — Ostromecki Jan. Żywienie i wychów cieląt i jełowizny. Gaz. Rol. Nr. 1, 3, 9, 23. — O środkach rozwoju i ulepszenia fabrykacji masła i serów. Przegl. mlecz. Nr. 6. — Ostoja Ostaszewski. Kilka słów w sprawie postulatów hodowców koni Rol. Nr. 23. — Pawlik Stefan. W sprawie jedwabnictwa w naszym kraju Rol. Nr. 7. — Podhorodecki. Polemika „Szywe czy Simentalery w świetle liczb“. Rol. Nr. 15 — Podkowa Stanisław. Prądy w hodowli bydła. Gaz. rol. Nr. 18. — Popper-Laski K. O jeździe wyścigowej. Praktyczne uwagi dla jeźdźców i managerów. Tłum. z niem. W. W. Jeź. i myśl. Nr. 9. — Posiedzenie Stowarzyszenia weterynaryjnego gub. Piotrkowskiej. Tydzień z roku 1904 Nr. 1. i 2. — Przepisy dotyczące tępienia bobrujących po polach samopas psów i kotów w W. Ks. Poznańskim (Streszczenie). Ziem. Nr. 14. — Raciborski Aleksander Dr. O polemice w sprawie ras bydła Simenthal i Schwyc. Rol. Nr. 2, 3. — Rodkiewicz M. kapitan. 9.000 wiorst kolejną (z końmi). Jeź. i Myśl. Nr. 19. (Dok.). — Roulier-Arnoult tłumaczyła Stasiewiczowa K. Praktyczne wskazówki szluznego wylęgania i hodowania drobiu z pomocą maszyn. Hod. drobiu Nr. 1... — Ryx Jerzy. Handel drobiem i jajami. Okól. roln. handl. Nr. 16... 20. — Scholtze Jan. Pogląd krytyczny na kwestyę kiszzonek. Gaz. rol. Nr. 3. (Dok.). — Serkowski Stanisław. Nowe prądy w zakresie higieny mleka. Zdrowie Nr. 6. (Odczyt). — Sobolewski N. Uprawa stawów w gospodarstwie rybnem. Rybak Nr. 1. — Sobolewski N. Nieco o gospodarstwie wodnem. (Dok.). Rybak Nr. 4. — Sowiński Z. Dr. Próby szczepienia kily na prosiętach. Przegl. lek. Nr. 9... — Sten. O upadku chowu koni w Galicyi. Rol. Nr. 19, 20. — Stojanowski J. Wpływ rasy i paszy na jakość

i ilość mleka u krów. *Zdrowie* Nr. 6. — Sturm J. Wpływ pożywienia na wydajność mleka i zawarty w niem tłuszcz. (Opis doświadczenia dokonanego w dominium Podlesie). *Rol. i hod.* Nr. 5. — S. W. Z wędrówki po składach. *Jeż. i Myśl.* Nr. 5. 7. — S. W. Dziki koń Mongolii. *Jeż. i Myśl.* Nr. 7. — Szczepański Michał. Kilka uwag o opasie cieląt. *Rolnik* Nr. 4. 1904. — Szczepański Michał. W sprawie hodowli bydła i wyboru ras. *Rol.* Nr. 5. — Szremowicz-Dąbrowa. Z wycieczki mleczarskiej. *Rol. i hod.* Nr. 17. (Dok.). — Szymkiewicz Stanisław Dr. W sprawie hodowli koni żmudzkich. *Gaz. rol.* Nr. 20. — A. Wilkoński. Wypróbowany środek leczenia ochwatu. *Jeż. i Myśl.* Nr. 7. Wotowski St. Z wędrówki po stadach. *Jeż. i Myśl.* Nr. 6. (Dok.). — Wpływ wojskowości na chów koni i cenę remontów. (Memoriał komitetu c. k. Tow. gosp. Nadzwyczajny dodatek do Nr. 3. *Rolnika* str. 6). — Wrzosek Adam Dr. Uwagi nad powstawaniem chorób zakaźnych. *Przegl. lek.* Nr. 19... — W sprawie hodowli koni żmudzkich. *Rol.* Nr. 25. — Taszycki Zygmunt Dr. Taryfy i refakcyje kolejowe dla nabiału. *Tyg. Rol.* Nr. 22. — *Tyg. rol.* Nr. 25. 28. — Turnau Jerzy. Praktyczne uwagi o hodowli bydła mlecznego. Nr. 15. (Dok.). — Zaniewski Zbigniew. O promienicy. *Rol. i Hod.* Nr. 9. — Złe strony urzędzenia mleczarni w Galicyi. *Gaz. mlecz.* Nr. 5. — Żebrowski Bolesław. O zjawisku aglutynacyi. *Med.* Nr. 22...

Ceny targowe.

Kraków. 22/7. Woly 58—62 k., bydło nieopas. — k. za 100 kg. żywej wagi. — Za cielęta płacono 30—52 k. za sztukę. — Za nieregaciznę płacono po 116—130 k. za 100 kg. żywej wagi.

27/7. Masło za 1 kg. 1·60—2·00 k. Jaja 2·40—3·00 k. za kopę.

Lwów. 20/7. Woly 200— k., krowy — k., buhaje — k., jałownik — k., cielęta 35 k., świnie 50 k. średnio za sztukę. Za konie płacono średnio za sztukę 247 k.

Nabiał: 1 kg. masła deserow. 2·40 k., masła śwież. 2·00 k., starszego 1·60 k., Sera osekowego 48 h., dzieżkowego 40 h. — 1 litr śmiet. słod. 60—65 h., kwaśnej 70 h., mleka niezber. 20 h., zbier. 8 h., kwaśn. 10 h. — Bryndza za 1 kg. 1·16 k. — Para jaj 10 h., kopa 2·30 k.

Warszawa. Za sztukę: bydła stepowego 185—315 k., za woly krajowe 207 k., za krowy kraj. dojne 105—200 k., za krowy kraj. na rzeź 95—112 k., cielęta duże do 27 k., małe 11 k.

Wiedeń. Za cetnar metryczny żywej wagi. Woly z Galicyi 64·00 i 80 k. według jakości, buhaje podtuczone 76—80 k., krowy podtuczone 70—75 k., bydło chude 64 k. Świnie młode 98—104 k. za 100 kg. żywej wagi.

Dr. H. Mańkowski.

Od Wydziału galic. Towarzystwa weterynarskiego.

Wydział galic. Towarzystwa weterynarskiego uprasza Panów członków o rychłe nadsyłanie zaległej wkładki, która wraz z prenumeratą *Przeglądu weterynarskiego* wynosi 12 k. rocznie, na ręce skarbnika kol. Dyonizego Herasymowicza.

Rada zawiadowcza.

Od 24 czerwca 1904 zapłacili wkładki roczne względnie wpisowe PT.
1) Frankiewicz Jan za rok 1904 6.— k. 2) Schimer Leon za 1902 i 1903
20.— k. 3) Wędrychowski Józef za 1903 i 1904 22.— k. 4) Pappée Ma-
ksymilian za 1900 i 1901 20.— k. 5) Puzetz Samuel za 1902 5.— k.

Na rzecz funduszu wdów i sierót po lekarzach weterynaryjnych złożyli
od 24 czerwca 1904 P. T. koledzy: Frankiewicz Józef z Kalusza
20.— k. 2) Weissberg Abraham z Rohatyna 25.— k. 3) Wędrychowski
Józef z Grybowa 4.2— k. 4) Żelechowski Konstanty z Sanoka 2.— k. 5)
Gottlieb Aleksander ze Lwowa 13.55 k. 6) Kolega N. N. ze Lwowa 50.— k.
7) Drobne datki do puszeki 7.— k. 8) Kolega N. N. ze Lwowa 50.— k.
9) Grochowski Karol z Mościsk 5.— k. 10) Józefowicz Bronisław z Ry-
manowa 5.— k. 11) Łukaszewski Andrzej z Dąbrowy 20.— k.

Rada zawiadowcza.

Wszelkie datki na fundusz zapomóg wdów i sierót po lekarzach we-
teryn., jakiegoż Szan. Koledzy złożyć zechcieli, raczą przesyłać na ręce
kol. Herasymowicza, skarbnika Towarzyst., Lwów c. k. Namiestnictwo.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach i zebraniach przy
zakładach i w ogóle przy każdej nadarzającej się sposobności pamię-
tajmy o funduszu wsparcia wdów i sierót po lekarzach weteryna-
ryjnych imienia „Dyonizego Herasymowicza“!

Lwów dnia 21 lutego 1904

Za Wydział:

Sekretarz:

Halski.

Prezes:

Ponicki.

Od Redakcyi i Administracyi „Przeglądu Weterynarskiego“.

Zwracamy uwagę iż niniejszy zeszyt Przeglądu weterynar-
skiego jest podwójnej objętości — wydany za sierpień i wrzesień.
Następny zeszyt wyjdzie 1-go października.

Prenumeratorom, którzy rozpoczęli abonować Przegląd weterynarski od
r. 1904 nadesłemy początek pracy Prof. Dr. M. Grabowskiego p. t., „Cho-
lera drobiu“, która zaczęła już wychodzić w r. 1903 (p. Nr. 10 i 11).

Aby zapobiedz zagubianiu się „Przeglądu“ na pocztach, naj-
uprzejmiej upraszamy Szanownych Panów Prenumeratorów, którzy
zauważyli, iż adresy ich wydrukowane na opaskach nie są dokładne,
o nadesłanie adresów właściwych.

Szanownych panów prenumeratorów uprasza się o nadsyłanie bieżącej
i zaległej przedpłaty na ręce prof. Stanisława Królikowskiego
i prenumerowanie Przeglądu weterynarskiego wprost w Administracyi-
ul. Kochanowskiego 33, Lwów.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi: w Państwie austriackiem ro-
cznie 6 kor. (3 zlr.) w. a., półrocznie 3 kor. 20 h. (1 zlr. 60 ct.) w Ce-
sarstwie rossyjskiem rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 80 kop., w W. Ks.

Poznańskiem i w Ces. niemieckiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki, we Francyi i innych krajach rocznie 8 frank., półrocznie 4 franki.

Należytość przysłać najdogodniej za przekazem pocztowym.

Nowym prenumeratorem „Przeglądu Weterynarskiego“ możemy odstąpić przeszły rocznik (za 1902 r), w którym mieści się początek pracy prof. Dr. M. Grabowskiego p. t. „Cholera drobin“ w cenie 4-ch koron, do Rossyi za 2 rs. wraz już z przesyłką pocztową.

Upraszamy o rozpowszechnianie między kolegami warunków prenumeraty „Przeglądu weterynarskiego“ i o zachęcanie do współ-pracownictwa.

L. 12839/04.

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego weterynarza miejskiego z płacą roczną w ilości 1600 kor., trzema dodatkami pięcioletnimi (quinquennium) po 200 kor. rocznie, oraz w razie stabilizacji prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym określonymi.

Kandydaci do tej posady winni prócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego lub miejskiego, posiadać i wykażać następujące warunki:

1. dyplom lekarza weterynaryjnego,
2. kwalifikację do badania środków spożywczych,
3. prawo obywatelstwa austriackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie

i piśmie,

6. nieprzekroczony 40-ty rok życia.

W braku kwalifikacji do badania środków spożywczych winien kandydat zobowiązać się do odbycia kursu odnośnego i uzyskania tej kwalifikacji w ciągu roku, od spełnienia którego warunku zawisła stabilizacja na powyższej posadzie.

Posada rzeczona nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacji kandydata nastąpi stabilizacja.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydium Magistratu miasta Przemyśla do dnia 15 sierpnia 1904.

Przemyśl, 11-go lipca 1904.

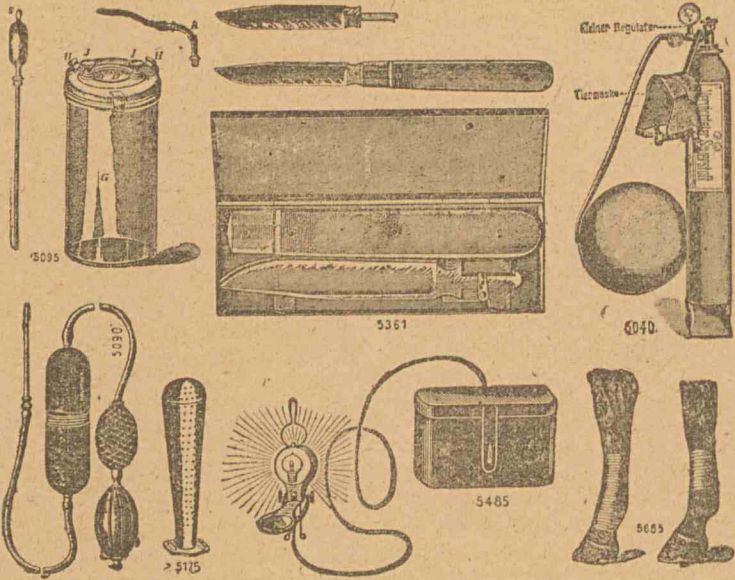
Doliński.

Treść. S... K... Jan Kowalewski, lekarz weterynaryjny (życiorys). — Pierwotniaki paraszytne i chorobotwórcze. Napisał Dr. Włodzimierz Kulczycki docent Akad. wet. we Lwowie. (Ciąg dalszy). — Zmiany chorobowe w mięśniach spotykane przy oględzinach mięsa. Podał Jan Kowalewski, Lek. wet. Dyrektor rzeźni w Staupolu (Kaukaz) (Ciąg dalszy) — Przyczynek do wspomnień o ś. p. Władysławie Turczyńwiczu Wyżnikiewiczu, pizez Leona Padlewskiego. — Streszczenia i oceny. — Rozmai-tości. — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Od Wydziału gal. Towarzystwa weterynarskiego. — Od Redakcyi i Admi-nistracyi „Przeglądu Weterynarskiego“ — Ogłoszenia.

S... K... Jean Kowalewski, méd. vét. (Biographie). — Ladimir Kulczycki, Les protozoaires parasitaires et pathogènes. — Jean Kowalewski, Anatomie pathologique des muscles observée pendant l'inspection de la viande. — Leon Padlewski, Quelques souvenirs de la vie de Ladislas Turczyńwicz-Wyżnikiewicz.

Hauptner'a narzędzia

najkorzystniej nabyć może każdy lekarz weterynaryjny, jeżeli zwróci się wprost do fabryki, gdyż w takim razie otrzyma osobny opust. Fabryka chętnie zamienia zakupione u niej przedmioty na inne i wysyła narzędzia do wypróbowania. Posiadamy liczne świadectwa uznania od austr. i węg. lekarzy weterynaryjnych.



Nr. 5040. Maska skórzana dla koni, pomysłu Dra Kantorowicza	20.—	Mk
„ 5040. Cylinder z lanej stali na 1000 litrów tlenu	30.—	„
„ Napełnienie flaszki 1000 litrami tlenu	7.—	„
„ 5095. Skombinowany przyrząd „Steril“ dla leczenia powietrzem i jodkiem potasu	10.75	„
„ 5090. Filter powietrzny, podług Evers'a, do leczenia gorączki popołogowej	8.50	„
„ 5195. Uproszczony podtrzymywacz pochwy, pomysłu Blume'go	11.—	„
„ 5361. Nóż do nacinania „Okkult“, według Jess'a	1.75	„
„ 5485. Przenośna lampa elektryczna	20.—	„
„ 5685. Trwałe bandaże, pomysłu Dra Jelkmann'a, pudełko zawierające 2 sztuki	2.—	„
„ Nóż do nacinania, według Bundle'go, z trzonkiem z twardej gumy	2.50	„
„ Nóż do nacinania, cały z metalu, według Gundelach'a	4.50	„

Hauptner'a maszynka do strzyżenia, D. R. P. 50287, kosztuje obecnie tylko 85.— Mk.

Kompletne urządzenia bakteriologiczne dla rzeźni.

Cennik narzędzi na r. 1900 z rycinami zakładów weterynaryjnych wszystkich krajów na progu nowego stulecia rozsyła się bezpłatnie, jak również spis nowości za r. 1903.

Na międzynarodowej Wystawie w Paryżu: Grand Prix i Złoty medal.

H. HAUPTNER, BERLIN, N.W. 6.

Adres dla telegramów: VETERINARIA.



FRANCISZEK JAN KWIZDA



c. k. austr. węg., król. rumuń. i książ. bułgarski dostawca nadworny
przetworów weterynaryjnych.

Apteka okręgowa w Korneuburgu koło Wiednia.

gładkie, bez żeberk.



Cena za sztukę 8.80 kor.

**Trzewiki na kopyta
dla koni.**

Ochroniacze kopyta.

szarej lub czerwonej barwy, pierwszej jakości.

Służą dla ochrony przednich nóg przeciw skażeniu na podszwi i koronce; na tylnych chronią przed obrażeniami u takich koni, które się przydeptują.

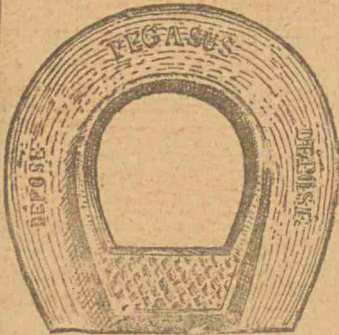
z żeberkami i rzemieniami sk.



Cena za sztukę 11 kor.

Podkładki gumowe do kopyt

„Pegasus“



Cena za parę. Na nogi przednie.
Nr. 1 Nr. 2 Nr. 3 Nr. 4
4 kor 4.80 kor. 5.80 kor. 7 kor.

Cena za parę. Na nogi tylne.
Nr. 1 Nr. 2 Nr. 3 Nr. 4
4.80 kor. 5.80 kor. 7 kor. 8.20 kor.

Puffery kopytowe

(systemu Hartmann'a)

do wkładania między podkowę a kopyto. Chronią przed ślizganiem się, nabijaniem się śniegu, od podbitków etc.

Na okrągłe przednie kopyta i na tylne kopyta:

Cena za parę.

Nr. 1, Nr. 2, Nr. 3, Nr. 4, Nr. 5, Nr. 6, Nr. 7, Nr. 8, Nr. 9, Nr. 10.
6 kor. 6.60 kor. 7.70 kor. 8.20 k. 8.80 kor. 9.90 k. 10.40 k. 11 kor. 12.10 k. 13.20 kor

Cena za parę.

Na podłużne przednie kopyta:

Nr. 1, Nr. 2, Nr. 3, Nr. 4, Nr. 5, Nr. 6, Nr. 7, Nr. 8, Nr. 9, Nr. 10.
6.60 kor. 7.70 kor. 8.20 k. 8.80 kor. 10.40 k. 11 kor. 12.10 k. 13.20 k. 13.70 k. 14.30 kor.

Podkładki gumowe pod kopyta

(Patent Downie & Harris)

Pod przednie i tylne kopyta.

Cena za parę.

Nr. 0, Nr. 1, Nr. 2, Nr. 3, Nr. 4, Nr. 5, Nr. 6.
6.60 kor. 7.20 kor. 7.70 kor. 8.30 kor. 8.80 kor. 9.40 kor. 9.90 kor.

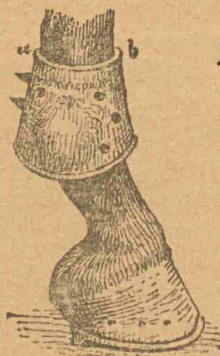
Cenniki darmo i oplatnie. — Panom weterynarzom udziela się stosownego rabatu.



PATENT KWIZDA.



Ochraniacze pęciny pneumatyczne z podszeczką powietrzną
wykonane z gumy szarej, czarnej lub białej, w 4 wielkościach,
dla nóg prawych i lewych.



Dla pęciny objętości mierzonej przy *a b*:
objętość 20—22 cm. odpowiada wielkości Nr. 1
" 22—24 " " " " " 2
" 24—27 " " " " " " 3
" 27—30 " " " " " " 4

Cena patentowanych
szarych ochraniaczy
pęciny za sztukę

Nr. 1 kor. 5.50
" 2 " 5.90
" 3 " 6.40
" 4 " 7.70

czarnych, brunatnych
i białych

Nr. 1 kor. 5.90
" 2 " 6.40
" 3 " 6.80
" 4 " 7.70

Cena za sztukę szarej
barwy

Nr. 1 kor. 6.60
" 2 " 7.20
" 3 " 7.90
" 4 " 8.80

czarnych, brunatnych
i białych

Nr. 1 kor. 7.—
" 2 " 7.70
" 3 " 8.30
" 4 " 9.40



Kwizdy gumowe ochraniacze kopyta i koronki
dla prawych i lewych nóg. — Cena za sztukę kor. 5.50.



Strychulce gumowe
na napiątek
nogi lewej i prawej.

Cena za sztukę barwy szarej
Nr. 1 dla pony . kor. 8.—
" 2 " " " 8.80

czarnej, brunatnej i białej
barwy

Nr. 1 . . . kor. 8.60
" 2 . . . " 9.50

Ochraniacze gumowe
napiętka

dla nogi prawej i lewej.

Cena za sztukę szarej barwy

Nr. 1 dla pony . kor. 9.—
" 2 " " " 9.60

czarnej i brunatnej barwy

Nr. 1 dla pony . kor. 9.60
" 2 " " " 10.60



Opaski i flanelowe, szare lub pstre, za sztukę kor. 1.80.
lniane, za sztukę kor. 1.80.
gumowe, silne, elastyczne, tkane, 11. cm.
szerokie, za metr kor. 3.60.

Opaski gumowe, 7 cm. szerokie, za metr
kor. 1.60.
czysto gumowe, za jeden metr
kor. 1.60.

Opaski na kopyta, sprężyste, cena za
metr kor. 1.— opaski lniane
za metr gatunku A kor. 0.1
gatunku B kor. 0.08.

Michel'a patentowane opaski końskie bez szwu
wełniane podwójne, pojedyncze, lniane surowe, lniane bielone, opaski futrzane.

Wenzel'a patentowane opaski końskie, plecione, elastyczne

Ilustrowane katalogi przesła się gratis i franco.
Panom weterynarzom daje się odpowiedni rabat.

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr., król. rum. i ks. bułg. dostawca nadw. preparatów weterynaryjnych.
Aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem,
odznaczony 4 złotymi, 9 srebrnymi medalami, 30 dyplomami honorowymi i uznania.

ROK ZAŁOŻENIA 1853.